



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 8-9(217) Bydgoszcz-Fordon sierpień-wrzesień 2014 Rok XXII ISSN 1505-7151





SANKTUARIUM KALWARII BYDGOSKIEJ – GOLGOTY XX WIEKU BAZYLIKĄ MNIEJSZĄ 15 WRZEŚNIA 2014 ROKU

W poniedziałek 15. września 2014 roku w obecności ks. Prymasa Polski, Księdza Biskupa Ordynariusza Bydgoskiego nasze Sanktuarium decyzją Ojca św. Franciszka z dnia 27.II.2014 roku zostało w uroczysty sposób ogłoszone kościołem papieskim, który odtąd nosi zaszczytny tytuł - Bazylika Mniejsza Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie.

Świętowanie w ostatni poniedziałek 15 września 2014 roku rozpoczęło się od procesji z krótką modlitwą przy grobie ks. prałata Zygmunta Trybowskiego - budowniczego świątyni. Wspólnotę naszej parafii pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy - Fordonie erygowano dokładnie 7 października 1983 roku. Świątynia usytuowana jest przy wejściu do Doliny

Śmierci, w miejscu, stanowiącym ważną przestrzeń w martyrologii, o które upominał się św. Jan Paweł II. Podczas terroru II wojny światowej bydgoska Dolina Śmierci stała się miejscem masowych egzekucji. Zginęło tam 48 procent profesorów szkół średnich, około 33 procent duchownych, 15 procent nauczycieli szkół powszechnych i prawie 14 procent lekarzy oraz prawników.

Przełomowym wydarzeniem w historii naszej parafii było wydanie przez pasterza diecezji bydgoskiej specjalnego dekretu ustanawiającego świątynię Matki Boskiej Królowej Męczenników sanktuarium. Dokonało się to 7 października 2008 roku. Dzisiaj Bazylikę Mniejszą tworzą świątynia oraz stacje Drogi Krzyżowej zbudowane w Dolinie Śmierci.

Jak wszyscy Parafianie dobrze wiedzą do samej uroczystości przygotowywaliśmy się przez długie miesiące. Wnętrze świątyni zyskało nowy wystrój, a nad wejściem głównym umieszczono herb Stolicy Apostolskiej z napisem Bazylika Mniejsza. Poświęcił go prymas Polski abp Wojciech Polak, który przewodniczył uroczystościom. Przy ołtarzu stanęli również biskup ordynariusz Jan Tyrawa oraz ks. infułat Stanisław Grunt (30 lat temu dziekan fordoński, przygotowujący plany powstania nowej parafii).

Ksiądz arcybiskup - Prymas Polski podczas wygłaszanego Słowa Bożego podkreślił, że do tej fordońskiej Bazyliki, do tego właśnie miejsca, można również odnieść słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane w Bydgoszczy, w czasie pamiętnej papieskiej pielgrzymki. - A mianowicie, że „doświadczona prześladowaniem dla sprawiedliwości ziemia bydgoska stanowi właściwe miejsce dla tej świątyni”. Jest to bowiem skrawek ziemi naznaczonej krwią naszych sióstr i braci, do końca wiernych Bogu i wiernych Ojczyźnie. Jest to miejsce modlitwy, a zatem wołania do Boga przez wstawiennictwo Matki Boskiej Królowej Męczenników, by ofiara ich krwi nie okazała się nigdy daremna, ale rodziła błogosławione owoce: pokoju i pojednania, przebaczenia i nadziei, miłości potężniejszej niż śmierć i zwyciężającej nienawiść i zło. (Homilia Księdza Prymasa w załączeniu).

Podczas pontyfikalnej Mszy św. kanclerz Kurii Diecezjalnej w Bydgoszczy ks. dr Lech Bilicki odczytał dokument Stolicy Apostolskiej z 27 lutego 2014 r. (...) Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mocą odpowiednich uprawnień nadanych jej przez Ojca Świętego Franciszka, z wielką radością przyozdabia sanktuarium poświęcone Bogu ku czci Najświętszej Maryi Panny, to jest kościół pod wezwaniem Królowej Męczenników w Bydgoszczy, tytułem i godnością Bazyliki Mniejszej (...). (tekst Bulli Papieskiej – oryginał i tłumaczenie w pełnym brzmieniu na str. 9)

Ksiądz Biskup ordynariusz Jan Tyrawa wydał również specjalny dekret o możliwości

uzyskania odpustu zupełnego w Bazylice Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

Po zakończeniu Eucharystii na frontonie bazyliki poświęcona została specjalna tablica, upamiętniająca uroczystości.

Podczas uroczystości powiedziałem, że tytuł kościoła papieskiego jest wielkim przywilejem, który nakłada na nas także obowiązki natury duszpasterskiej. Chcemy je z wielkim zapałem podjąć, aby w ten sposób umacniać swoją wiarę i przywiązanie do Kościoła Powszechnego.

Korzystając z uprzejmości Redaktorów Pisma „Na Oścież” mam okazję podziękować Wszystkim Parafianom za XXX lat dynamicznego zaangażowania w budowę Kościoła tego duchowego i materialnego. Okazję, by z serca podziękować budowniczym tego kościoła: inżynierom, architektom, pracownikom budowlanym, artystom, rzeźbiarzom, malarzom za trud i wysiłek w materialnym wznoszeniu tego kościoła i jego wyposażenia, a także pobliskiej Kalwarii Bydgoskiej.

Dziękując Parafianom za wysiłki przy tworzeniu duchowej wspólnoty Kościoła Królowej Męczenników nie możemy zapomnieć o fundamencie duchowych struktur parafii. Liczne wspólnoty apostolskie, zaangażowanie świeckich liderów tych wspólnot, troska o wprowadzanie dzieci i młodzieży w ducha wiary i tradycji chrześcijańskiej, życie sakramentalne, przywiązanie rodzin i poszczególnych Parafian do wiary Chrystusowej, dziesiątki szlachetnych często anonimowych fundatorów i darczyńców, wielu ludzi biznesu i przedsiębiorców, ludzi nauki, profesorów i rektorów akademickich, a nade wszystko ogromna rzesza skromnych i często biednych Parafian potrafiących dzielić się ze swego skromnego budżetu przysłowiowym wdowim groszem, są dziś naszą radością i nieklamana dumą.

Osobne podziękowania kierujemy dziś do osób, które przez ponad trzydzieści lat aktywnie uczestniczyli i uczestniczą w codziennym życiu parafii. Myślimy tutaj z wdzięcznością o osobach wykonujących zadecyzowane jak nasi kościelnicy, organistów, konserwatorów, lektorzy, kantorzy, ministranci, członkowie zespołów śpiewaczych na czele z Chórem Fordonia i Dyrygentami, zespoły osób dbające o czystość świątyni i jej obejścia, przygotowujące liturgię w kościele i Dolinie Śmierci.

W intencji tych wszystkich zacnych ludzi w tym roku 7 października sprawowana będzie dziękczynna uroczysta Msza św. w uroczystość Matki Bożej Różańcowej połączona z możliwością zyskania dla Wszystkich Odpustów Zupełnych.

Dziś modlimy się wszyscy:

Maryjo Królowo Męczenników – dziękujemy i prosimy: prowadź nas zawsze drogą Twego Syna i zwyciężaj.

ks. proboszcz Jan

Moja Nie Czytać ...

Wierni Czytelnicy naszego pisma zostali wystawieni na kolejną próbę długiego czekania na nowe wydanie.

W minionym czasie miało miejsce wiele wydarzeń, których nie sposób nawet w skrócie ująć. Niech więc to, co zawiera bieżące wydanie, będzie choć namiastką tego co działo się.

Głównym tematem aktualnego wydania „Na Oścież” jest Kościół - wspólnota. Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcz pisze o tym, jak to się stało, że nasz kościół parafialny otrzymał godność Bazyliki Mniejszej.

Rozmowa miesiąca jest z naszym parafianinem Włodzimierzem Arciszewskim i pokazuje, jak udaje się tworzenie Domowego Kościoła, gdzie są pułapki i radości.

Inne treści nawiązują do celebracji nadania godności kościoła papieskiego i triduum z okazji dorocznego odpustu sanktuarijnego.

Małżonków zachęcam do udziału w świętowaniu jubileuszy małżeńskich.

A przed nami kolejne uroczystości odpustowe i inne wydarzenia, których terminy wyznaczają październik i listopad br. W październiku warto potrudzić się, by pomodlić się na różańcu. Warto pamiętać, że żyją osoby, które codziennie odmawiają tę modlitwę i nie sprawia im ona żadnych kłopotów.

A kolejne wydanie już za miesiąc

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Nasza Fordońska Bazylika	(s. 8)
Odpusty w Bazylice	(s. 9)
Głosy Triduum	(s. 10)
Symbol i pamiątka	(s. 12)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

o jubileuszach małżeńskich, celebracji odpustu parafialnego, kinie JEREMI

str. 1, Widoczne znaki nadania naszej świątyni parafialnej godności bazyliki mniejszej, fot. Mieczysław Pawłowski

KU KOŚCIOŁOWI DOMOWEMU

z naszym parafianinem - Włodzimierzem Arciszewskim - rozmawia Mieczysław Pawłowski

Nosi Pan nazwisko związane z polską historią: powstanie styczniowy, współpracownik Józefa Piłsudskiego, premier RP na uchodźstwie – to funkcje rodu Arciszewskich. Czy to są Pana korzenie rodzinne?

Nie słyszałem, żeby któryś z tych Arciszewskich był moim krewnym. Ale jest Zbigniew Arciszewski – inżynier budownictwa, który przysłużył się do budowy naszego kościoła. To był mój ojciec, który dziś już nie żyje. Zaczęło się od tego, że miał kolegę architekta mgra inż. arch. Stanisława Jureko. Pierwszy kościół, który projektował z kolegą Stanisławem był pod wezwaniem Chrystusa Króla na osiedlu Błonie w Bydgoszczy. Dziś wspomniany architekt też już nie żyje.

One są do siebie podobne.

Było kilka projektów: kościół Królowej Męczenników, kościół Chrystusa Króla na Błoni i świętego Marka na Fordonie. To są trzy kościoły, których bryłę zaprojektował pan Stanisław, a konstrukcję mój tata. Nie poszedłem w jego ślady i nie był z tego powodu zbyt szczęśliwy. Wybrałem inny kierunek studiów.

Jakie ślady projektowania kościoła były w domu?

Generalnie robił to w domu. Ostatnie trzynaście lat życia był na rencie z powodu przeżytego zawału serca. Miał uprawnienia rzeczoznawcy i wykonywał ekspertyzy katastrof budowlanych. Pamiętam jak opisywał pożar w szpitalu psychiatrycznym w Górnej Grupie koło Świecia. Wykonywał wtedy z kolegą opis stanu obiektu szpitala po katastrofie, by jednoznacznie stwierdzić, czy budowlę można odbudowywać czy zburzyć. Pojechaliśmy tam z tatą, a ja robiłem fotografie. Tata pokazywał mi gdzie i jakie mam robić ujęcia. Z tego co pamiętam - było to przerażający widok.

Jakiego etapu budowy naszego kościoła Pański tato doczekał?

Kościół już funkcjonował. Mama opowiadała, że gdy tata wrócił po pierwszym spotkaniu ze śp. ks. Zygmuntem Trybowskiem to powiedział, że – „... ten ksiądz kościoła nie zbuduje.” Takie było jego pierwsze wrażenie, które konfrontował z innym obrazem budowy kościoła na Błoni, gdzie ks. Henryk Berka z taczka jeździł po budowie. A tu był ksiądz, który spokojnie mówił: „- Mnie by się marzyło...”. Pamiętam moment jak były montowane dzwony w naszym kościele. Warto wspomnieć, że według pierwotnych planów powinny wisieć w innym miejscu, ale dzwonnica nigdy nie powstała. Były różne pomysły zawieszenia tych dzwonów. Widząc sposób ich montażu Tata powiedział, że tej chwili nie przeżyje i pojechał do domu. A ksiądz Prałat leżał krzyżem przed

ołtarzem, bo wydawało się, że te wszystkie dzwony zaraz runą w dół.

Ja pamiętam, że kiedy były montowane dzwony, to była przygotowana taka specjalna stalowa konstrukcja, która była wstawiana później między ściany wieży.



Ale na początku był inny projekt. Ludzie namówili Prałata, żeby zrobić inaczej. Po wszystkim, kiedy dzwony już zawisły i rozdzwoniły się tata stwierdził, że chyba tylko Opatrzność Boża i niespotykane zdolności operatora dźwigu spowodowały, że to się udało.

Pamiętam, że dzwony te poświęcił ksiądz biskup Bogdan Wojtuś z Gniezna. Zrobił to dobrze, bo do dziś dzwonią. Mamy rok 1993 i jesteście na Przylesiu.

Ale jako dziecko mieszkalem na Osiedlu Leśnym, a naszą parafią była ta pod wezwaniem św. Wincentego a'Paulo, zwana krótko Bazyliką. Później rodzice przeprowadzili się na Siernieczek i parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika była moją drugą parafią, aż do mojego ślubu. Po ślubie wyprowadziliśmy się do mieszkania po mojej babci przy ul. Jagiellońskiej, niedaleko kładki dla pieszych przez Brdę. Wróciłem więc do Bazyliki i dopiero stamtąd sprowadziliśmy się tutaj.

O ile dobrze wiem to działaliście z małżonką w poradnictwie rodzinnym.

Z poradnictwem rodzinnym było tak. Przed ślubem, z parafii, do której należeliśmy dostaliśmy „kwitek”, z którym mieliśmy iść do poradnictwa rodzinnego, a w Urzędzie Stanu Cywilnego też nam dali kwit, że mamy

pochodzić na kursy przedmałżeńskie w Klubie „Medyk” niedaleko Starego Rynku.

Takie „cywilne” przygotowanie kandydatów do małżeństwa było wtedy konieczne?

Nie, ale poszliśmy z ciekawości. Prowadził je lekarz seksuolog i robił to bardzo dobrze, bo nie było żadnej indoktrynacji, mimo, że był to – przypomnę - rok 1982. Ślubowaliśmy w stanie wojennym i na wszystkich nadesłanych telegramach z życzeniami mamy stemple „ocenzurowano”.

Stan wojenny trwał długo, aż do przyjazdu Papieża w 1983 roku. Jaki był wasz związek z poradnictwem rodzinnym?

Wspomniany lekarz seksuolog, który prowadził szkolenie w Klubie Medyk, mówił, że nauka Kościoła Katolickiego preferuje takie metody kierowania płodnością, ale są jeszcze inne. Zawsze dawał do zrozumienia, że jest wybór. Nic nie sugerując potrafił powiedzieć o ubocznych skutkach pewnych postępowań. Gdy byliśmy w poradnictwie rodzinnym w Kościele, to już nam się mniej podobało. Powiedzieliśmy to księdzu proboszczowi naszej ówczesnej parafii, że w Medyku było lepiej. No to, któregoś dnia ksiądz proboszcz zaprosił nas do siebie, do pięknych kryształowych kieliszków nalał dobrego wina i powiedział, że chciałby, aby na Siernieczku powstało poradnictwo rodzinne, sugerując udział w kursie przygotowującym do pracy w takim duszpasterstwie. Głupio było odmówić, więc się zgodziliśmy. Kurs trwał półtora roku i po jego zakończeniu otrzymaliśmy tzw. misję kanoniczną.

Jeździliście na kurs do Gniezna?

Nie. Archidiecezja Gnieźnieńska była podzielona na dwa rejony – jeden miał siedzibę w Gnieźnie, a drugi w Bydgoszczy. Po kursie zaczęliśmy pracować w poradnictwie na Siernieczku. Gdy zmieniliśmy mieszkanie wyprowadzając się na Jagiellońską, to instruktorka z poradnictwa powiedziała, że potrzebuje nas bazylika. W bazylice było dużo pracy, nawet w lipcu i sierpniu. Pary przygotowujące się do małżeństwa były nie tylko z bazyliki, ale z całej Bydgoszczy. Parafie zamykały swe punkty na czas wakacji, a do nas przychodziło po sześćdziesiąt osób na dyżur, czyli około trzydziestu par.

Jak można było pracować z tak liczną grupą?

Nie mogliśmy ludzi wyrzucić. Po prostu, zamiast z jedną parą - pracowało się z kilkoma jednocześnie. Gdyby każdej parze poświęcić podczas dyżuru pół godziny, to ostatnia wchodziłaby po północy.

Dziś działacie w Domowym Kościele. Jak doszło do tej zmiany?

Z powodu udziału w „szeregach” poradnic-

two rodzinnego byliśmy zobowiązani do corocznych rekolekcji. Były to rekolekcje trzydniowe: piątek, sobota, niedziela, które odbywały się w Górcie Klasztornej. Tam poznałem Bogdana Nowackiego z tej parafii. On już był we wspólnocie Kościoła Domowego i o niej nam opowiadał. Żona, po studiach, pracowała w szkole ucząc fizyki. Lekcji fizyki było mało, więc namówiono ją aby rozpoczęła studium teologiczne. Dodam, że ksiądz Prałat miał taką zdolność, że jak sobie kogoś upatrzył, to również wybierał dla niego wspólnotę, w której mógłby się formować. I tak się stało. Pojawiły się u nas małżeństwa z Kościoła Domowego i za ich namową trafiliśmy do tej wspólnoty.

Kościół Domowy to przede wszystkim kręgi, czyli grupy liczące kilka małżeństw. Należyście z pewnością do jakiegoś kręgu?

Nasz krąg jest typowo parafialny. Gdy powstał byliśmy ósmym kręgiem, a dziś jesteśmy czwartym. Minęło już dwadzieścia lat. Dziś powstające kręgi często są międzyparafialne. Wynika to z tego, że małżeństwa przeprowadzają się, szukając pracy, mieszkań itp. W ten sposób w naszej parafii mamy dziś w jednym z kręgów małżeństwo z Białych Błót. Wspomnę przy okazji, że jedno z małżeństw wyprowadzając się stąd do Elbląga przez półtora roku dojeżdżało do nas. Z czasem znaleźli krąg w Elblągu.

Dzisiaj jesteście w Kościele Domowym parą rejonową.

Tak, ale to nie jest władza, tylko posługa – równi służą równym.

Jak to rozumieć?

Ja oddaję swój czas innym i z tego powodu wcale nie jestem ważniejszy. Para Rejonowa wybierana jest na trzy lata. Jesteśmy już dwa lata i za rok będą inni. Nie można być dłużej.

Czym to jest podyktowane?

Tak zostało zapisane w zasadach Domowego Kościoła. Tak samo para diecezjalna, para filialna.

Kościół Domowy to małżeństwo?

Domowy Kościół (DK) jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, który jest jednym z nurtów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. DK to małżeństwo i rodzina - małżonkowie i dzieci. Czasami mówi się, że małżeństwo plus dzieci. Wiadomo, że dzieci opuszczają kiedyś dom, a małżeństwo będzie trwać dalej. Małżeństwo to ten najmniejszy „kamyczek” budowy Domowego Kościoła. Małżeństwa tworzą krąg, który powinien liczyć od czterech do siedmiu małżeństw. Krąg ma animatorów, którym jest para małżeńska wybierana na rok.

Ona jest odpowiedzialna za krąg?

Krąg spotyka się raz w miesiącu. Spotkanie trwa trzy godziny, para animatorska ma

tam określone funkcje, pilnuje „porządku” spotkania itd.. Jest odpowiedzialna za pracę formacyjną kręgu i jego życie duchowe. Do każdego kręgu należy również kapłan jako doradca i opiekun duchowy. Nowo powstający krąg jest pod opieką pary pilotującej i ten „pilotaż” trwa dwa lata. Po dwóch latach krąg się usamodzielnia. Pary animatorskie oraz para rejonowa tworzą krąg rejonowy, który spotyka się cztery razy w roku. Kiedyś cały Fordon był rejonem. W momencie, kiedy liczba kręgów przekroczyła dwudziestkę, Fordon podzielono na dwa rejony, bo rejon nie powinien liczyć więcej niż 25 kręgów. Kręgi naszej parafii i z parafii św. Marka tworzą jeden rejon. Razem kręgów jest jedenaście, w tym w naszej parafii siedem. Kręgi z pozostałych parafii z naszego dekanatu tworzą drugi rejon. Każdy rejon ma swojego moderatora – księdza. Naszym moderatorem rejonowym jest ksiądz Piotr Wachowski. Pary rejonowe i para diecezjalna tworzą krąg diecezjalny. Kapłana moderatora diecezjalnego powołuje na wniosek pary diecezjalnej biskup ordynariusz. Obecnie jest nim ksiądz Janusz Konysz.

A jak wygląda struktura w skali Polski?

Później jest filia obejmująca kilka sąsiednich diecezji. Pary diecezjalne i para filialna tworzą krąg filialny. My należymy do Filii Pelplińskiej. Para krajowa, pary filialne, ksiądz moderator krajowy DK oraz pary pełniące określone posługi na szczeblu krajowym i osoby delegowane przez Instytut Niepokalanej Matki Kościoła tworzą krąg centralny.

Z centralą w Krościenku?

Tak, Kościół Domowy jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie, który ma swoją sie-

dzibę w Krościenku nad Dunajcem. Zasady Kościoła Domowego są zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski.

Co taka przynależność do wspólnoty daje konkretnemu małżeństwu czy konkretnej rodzinie? Ruchy w Kościele zwykle mają cechy hermetyczności. Jak już się poznają, to idą, idą, idą ... Czy wejście do istniejącego kręgu jest możliwe, czy nie?

Powiem tak - nie ma problemu z założeniem nowego kręgu.

To się domyślam.

Aby powstał nowy krąg trzeba zebrać grupę kilku małżeństw, które rozpoczynają tzw pilotaż. Pierwsze cztery spotkania to spotkania ewangelizacyjne, gdzie jeszcze nie mówi się o zasadach Domowego Kościoła. Potem jest jeszcze kolejnych osiem spotkań. Po dwóch latach zadaje się pytanie małżeństwu – kandydatom: „Czy Domowy Kościół to jest moja droga do Pana Boga?” Bo np. ruch szensztacki też jest formacją dla rodzin. Po tych dwóch latach spotkań pilotażowych rozpoczyna się pierwszy rok pracy i poznaje się zobowiązania Domowego Kościoła. Tych zobowiązań jest siedem. Niektóre są oczywiste, jak np.: codzienna modlitwa.

Indywidualna czy wspólna?

Indywidualna, czyli coś, co wydawałoby się oczywiste. Innym zobowiązaniem jest codzienny kontakt ze Słowem Bożym – lektura Pisma Świętego. Biorę wtedy fragment i go rozważam. Później jest reguła życia, która polega na tym, że zastanawiam się z czym mam największy problem w moim życiu i staram się tak nad nim „pracować” aby go przezwyciężyć.

Czyli szukam „Goliata”, jak to było na rekolekcjach parafialnych?

Tak. Przykładowo – „wykopałem topór” i mam problemy z konkretną osobą, z moim bratem, siostrą i przyjmując tę regułę - pracuję nad sobą. Byliśmy latem na rekolekcjach i prowadzący opowiadał, że w pewnym momencie życia przyjął następującą regułę życia. Mieli trzech synów i gdy raz, drugi, czy trzeci nie słuchali - to był krzyk. Małżonkowie ustalili na dialogu małżeńskim o którym za chwilę, że gdy ktoś z nich prawie miało „ekspłodować”, to współmałżonek kładł mu swoją rękę na jego rękę i mówił – „reguła życia”. Potrzebowali roku, aby wobec nieposłuszeństwa synów reagować w inny sposób niż wybuch gniewu i krzyk. Jeżeli już sobie poradzę z problemem, to znowu szukam czegoś - nad czym muszę pracować.

Doliczyliśmy się trzech indywidualnych zadań: modlitwa, czytanie Pisma Świętego i reguła życia. A jakie są kolejne?

Kolejne zadania są wspólne. Są nimi np. wspólna modlitwa małżonków, modlitwa rodzinna, dialog małżeński i rekolekcje. Ważny jest dialog przy zapalanej świecy, która ma symbolizować obecność Chrystu-

WŁODZIMIERZ ARCISZEWSKI

Jest rodowitym bydgoszczaninem. Jego ojciec zaprojektował konstrukcję naszego kościoła parafialnego. Nie poszedł w ślady ojca, bo z zawodu jest elektronikiem. Ukończył studia na Wydziale Telekomunikacji i Elektrotechniki Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, dziś Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym. Obecnie pracuje w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego nr 5 w Bydgoszczy.

Jest czynnym parafianinem. Włącza się w różne prace na rzecz parafii. Można go spotkać na koncertach, kiedy realizuje nagłośnienie i oświetlenie. Jest też nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej.

Ma rodzinę. Jest ojcem dwóch synów. Działał w poradnictwie rodzinnym, a dziś jest członkiem Kościoła Domowego gałęzi rodzinnej Ruchu Światło Życie.

W ostatnim czasie czynnie włączył się w organizację kina studyjnego JEREMI, które działa na Osiedlu Przylesie.

Wypoczywa czytając książki i w odludnych miejscach.

sa. Ktoś kiedyś powiedział, - „No dobra, przecież my z sobą rozmawiamy”. Dialog małżeński to jednak nie jest zwykła rozmowa. Dialog małżeński jest modlitwą: Boże dziękuję Ci za żonę (męża). Boże przepraszam Cię ... Podczas dialogu zbliżamy się do siebie, patrzymy w jeden punkt. To ma być dialog - w duchu miłości. Sposobów na jego przeprowadzenie jest dużo i każde małżeństwo robi to inaczej.

A rekolekcje?

Małżeństwo powinno pojechać na nie raz w roku. Jest to zadanie często bardzo trudne. W DK dążymy, aby wszystkie małżeństwa skończyły formację podstawową. Formacja podstawowa to jest ORAR – Oaza Rekolekcyjna Animatorów Rodzin - pierwszego i drugiego stopnia oraz trzy stopnie 15-dniowych rekolekcji, opartych na tajemnicach różańca.

Czy Papież wprowadzając „Tajemnice światła” namieszał w tym porządku?

Nie zmieniono tradycyjnego układu tajemnic. Wydłużenie o nowe tajemnice to sprawa przede wszystkim czasu ale i wyższych kosztów. Odbywanie rekolekcji w sposób „partyzancki” jest dziś niemożliwe.

Dziś, choćby wymogi Sanepidu są dość wymagające.

Tak. I to choćby powoduje, że obecnie na rekolekcjach nie ma mycia naczyń, przygotowywania posiłków itp.

Nie ma diakonii gospodarczej.

Nie ma. To powoduje dodatkowe koszty. Tempo życia spowodowało, że wygospodarowanie piętnastu dni przez małżeństwo jest czasami bardzo trudne, jak choćby dostosowanie urlopu jednego i drugiego małżonka. Dziś dąży się do tego, by rekolekcje były dla rodzin również czasem odpoczynku. Wspomnę, że gdy byliśmy na pierwszych rekolekcjach w Górcie Klasztornej, to żona chciała po trzech dniach wyjeżdżać, bo było bardzo mało czasu dla rodziny. A w tej chwili udało się tak program ułożyć, aby połączyć formację z wypoczynkiem. Gdy rekolekcje są nad morzem jest czas aby pójść na plażę.

Co jest typową tematyką rekolekcji?

Oaza I stopnia ma charakter ewangelizacyjny-katechumenalny. Omawiane są również zagadnienia z zakresu duchowości małżeńskiej. Drugi stopień rekolekcji oparty jest na Księdze Wyjścia i rozwija biblijne podstawy inicjacji liturgicznej. Trzeci stopień powinno przeżyć się w Rzymie, choć my odbywaliśmy go w Krakowie. Oaza III stopnia ukazuje rzeczywistość Kościoła jako wspólnoty, Ecclesia Mater-Mater Ecclesiae. Codziennie inny kościół był kościołem stacijnym. W Krakowie łatwo to było zrealizować. Jednocześnie poznawało się różne wspólnoty.

Na przykład Comunione e liberazione, Focolare ...

Tak. Są nimi wszystkie, które funkcjonują w Kościele. Będąc w Rzymie łatwo o taki

kontakt, bo one mają tam swoje centrale. Będąc w Krakowie poznawaliśmy głównie wspólnoty zakonne m.in.: kamedułów, dominikanów, redemptorystów, klarysek.

Można zaryzykować stwierdzenie, że jest to poznawanie kościelnej mozaiki wspólnot?

Tak i to także z członkami zakonów klauzurowych. Wówczas siostra siedziała w okienku i opowiadała jak działa ich wspólnota i jak one żyją. Założycielem DK jest Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Z Założycielem ściśle współpracowała siostra Jadwiga Skudro RSCJ. Gdy ksiądz Franciszek Blachnicki myślał nad tym, żeby utworzyć ruch rodzinny, to dowiedział się, że jest we Francji ruch małżeństw Equipes Notre-Dame (END). Siostra Skudro, będąc w Paryżu zapoznała się z tym ruchem i przywiozła wiele materiałów opisujących działanie tego ruchu tu do Polski. Ksiądz Blachnicki w oparciu o te materiały połączył charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich END.

Rozumiem. Okazuje się, że po około siedmiu latach małżeństwo powinno mieć pełną formację. Co dalej?

DK dąży do odnowy małżeństwa i rodziny poprzez życie Słowem Bożym, modlitwą, sakramentami i uzdalnia do dawania świadectwa o swoim spotkaniu z Chrystusem oraz do postawy służby we wspólnocie Kościoła. A więc dalej to szeroko rozumiana służba na rzecz wspólnoty DK i parafii.

Jest więc poziom indywidualny – małżeński i poziom wspólnotowy - kręgowy.

Tak. A dodatkowo, w naszej parafii przyjął się zwyczaj „Czuwania z Maryją”. To jest zadanie poza zobowiązaniami – dodatkowo modlitwa członków wspólnoty 16 dnia każdego miesiąca o dwudziestej. Postanowiliśmy, że w tym dniu upamiętniającym wybór Karola Wojtyły na papieża, będziemy odmawiać różaniec w intencjach Papieża i to się nazywa „Czuwanie z Maryją”. Oprócz tego mamy wspólnotową mszę świętą w pierwszy piątek miesiąca o 18.30, z czytaniem i modlitwą wiernych przygotowanymi przez jeden z kręgów.

Dniem spotkania wszystkich kręgów jest pierwszy piątek miesiąca wieczorem?

Kiedyś po tej mszy była agapa, ale gros małżeństw jest dziś spoza parafii i to szczególnie tych młodych, które mają małe dzieci, więc z niej zrezygnowaliśmy. Tego dnia po mszy św. spotykają się animatorzy na kręgu łącznikowym.

Działa w parafii Sejmik parafialny. Kto na nim reprezentuje Kościół Domowy?

Parze rejonowej pomaga para łącznikowa i to ona przychodzi na Sejmik.

Wspomnieliśmy, że na szczęblu diecezji są rejon.

W naszej diecezji mamy 9 rejonów w któ-

rych istnieje 80 kręgów i 9 wspólnot pilotowanych.

Jeszcze zapytam o takie tajemnicze słowo – „krucjata”. Co to jest?

Historycznie to wygląda tak. Ksiądz Franciszek Blachnicki był harcerzem. Kapłanem został późno, ale wychowywał się na ideałach harcerskich. W czasie wojny był w obozie. Po wojnie skończył seminarium, został księdzem i zauważył, że problemem Polski jest alkohol. Dziś jest wiele więcej różnych zniewoleń, ale wtedy był to głównie alkohol. Założył więc krucjatę trzeźwości. To działanie ówczesnemu Państwu polskiemu było nie w smak i zostało zlikwidowane, a ksiądz Blachnicki trafił do tego samego więzienia i do tej samej celi, w której był osadzony podczas okupacji niemieckiej.

Wszystko z powodu krucjaty?

Z powodu tej jego działalności. Gdy wyszedł na wolność, to w ramach odnowy posoborowej organizował wspólne wyjazdy z ministrantami, a później utworzył ruch młodzieżowy Światło - Życie. Wrócił również do krucjaty, ale nie była to już krucjata trzeźwości lecz Krucjata Wyzwolenia Człowieka. KWC została powołana przez ks. Franciszka Blachnickiego i Ruch Światło-Życie w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Jana Pawła II skierowany do Polaków u progu pontyfikatu:

„Proszę abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła”.

Krucjata została uroczystie ogłoszona w obecności Ojca Świętego, Jemu oddana i przez Niego pobłogosławiona podczas pierwszej pielgrzymki do Polski 8. czerwca 1979 r. w Nowym Targu.

Polega ona na podjęciu decyzji o dobrowolnym i całkowitym wyrzeczeniu się alkoholu. W KWC są...

...etapy...

Tak. Najpierw jest etap kandydacki. Deklarację kandydacką podejmuje się na rok.

Czyli jest czasowa.

Tak, ale jest też deklaracja członkowska.

...na zawsze?

Nie. Też jest czasowa, na czas trwania krucjaty, to znaczy aż do momentu zlikwidowania problemu alkoholowego w Polsce. O kimś, kto nie ma problemu alkoholowego i wstępuje do krucjaty może ktoś powiedzieć tak: - „Co za wyrzeczenie z jego strony? Nie pił i dalej nie pije.” Tak, zgadza się, ale ja podejmuję krucjatę w intencji osoby, która ma taki problem, choć mogę nie znać jej z imienia i nazwiska. Mogę też podejmować krucjatę w intencji uzależnionego od internetu, narkotyków itp. Dlatego teraz to jest Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

Czy trzeba należeć do KWC będąc członkiem Kościoła Domowego?

Nie. Można być w Kościele Domowym i nie być członkiem KWC, jednak od funkcji pary diecezjalnej w górę, ta przynależność jest wymagana.

Czy wspólnota Kościoła Domowego się rozwija?

Oczywiście tak. Powstają nowe kręgi - także poza granicami kraju.

W związku z emigracją Polaków?

W tej chwili już niekoniecznie.

Zmieńmy temat. W parafii cały czas coś się dzieje, mamy Golgotę, zmienia się wystrój.

Gdy chodzi o wystrój, to odbieram go pozytywnie.

A Golgota?

Pamiętam jeszcze czasy, gdy jako harcerz szedłem przez pola do Doliny Śmierci. Pamiętam też różne projekty Golgoty. Mnie się podoba to miejsce zadumy i refleksji, gdzie odbywają się drogi krzyżowe. Ruch Światło-Życie ma tu dzień wspólnoty i drogę krzyżową w Wielkim Poście.

Wspomnimy jeszcze inny ważny dział Pana aktywności – Nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej.

To jest podobnie jak z poradnictwem. Ja mogę sobie planować, a Pan Bóg i tak ma inne plany.

Gdy ks. proboszcz Zygmunt Trybowski proponował mnie nadzwyczajne szafarstwo, to powiedziałem – „Panie nie jestem godzien”. – „Tak, tak, o takiego kogoś chodzi” – odpowiedział Proboszcz.

W moim przypadku obecny ks. Proboszcz trzy razy proponował mi podjęcie tej posługi. Ja też uważałem, że nie jestem godny, a ponieważ żona też musi wyrazić zgodę to trwało dość długo. Dla mnie to „zajęcie” do dziś jest stresem.

Podziwiam tych mężczyzn.

Z upływem czasu nabiera się doświadczenia. W wymiarze duchowym, to nie jest takie proste – dla mnie zawsze jest to duże przeżycie.

Czyli to nie jest takie proste jak bułka z masłem?

Nie. I do tej pory pełnię tę posługę tylko na mszach świętych. Nie chodzę z Panem Jezusem do chorych.

Misja kanoniczna tej posługi ogranicza się do terenu parafii.

Mogę za zgodą proboszcza miejsca pełnić ją wyjątkowo w innej parafii naszej diecezji.

Nazwa nadzwyczajnego szafarza sugeruje, że on jest wyjątkowy. Na czym polega ta nadzwyczajność?

Jestem zwyczajnym człowiekiem, a ta nadzwyczajność polega na tym, że szafarz pomaga kapłanowi udzielać Komunii św.

w nadzwyczajnych sytuacjach. Zresztą tę misję otrzymuje się na czas określony i warunkiem przedłużenia misji jest uczestnictwo w rekolekcjach.

Ilu jest szafarzy u nas w parafii?

W chwili obecnej 14. Jako parafialna grupa szafarzy wszyscy na rekolekcjach się nie spotykamy, bo jedziemy na nie w różnych terminach. Odbywają się na Piaskach w Bydgoszczy w czterech turach.



W grupie nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w parafialnej świątyni

Dziś szafarz udziela Komunii w kościele parafialnym, chodzi z Komunią do chorych.

To jest powrót do wczesnego chrześcijaństwa, gdy po Eucharystii roznoszono do domów Chleb Eucharystyczny tym, którzy nie mogli być we wspólnocie. Szafarz powinien rozdawać Komunię na Mszy św., w której uczestniczy. W czasie Eucharystii szafarze powinni pomagać w rozdzielaniu Komunii, gdyby przedłużał się czas jej udzielania z powodu liczby wiernych. Podobna konieczność zachodzi w czasie trwania kolędy oraz w okresie wakacji.

Pomaga Pan i współorganizuje różne imprezy parafialne, w szczególności nagłośnienie i oświetlenie. Czy od tego trzeba mieć jakąś szczególną smykałkę, czas, czy jakieś inne umiejętności?

To, że tym się zajmuję, to wynikało ze współpracy z „Martyrią” i „Wiadrakiem”.

Które z tych zajęć daje Panu najwięcej radości czy satysfakcji?

Wychodzę z założenia, że każda dobrze wykonana praca przynosi satysfakcję i radość.

Jaka jest Pana recepta na wypocinek?

Ostatnio znowu odkryłem czytanie książek, które kupuję i czytam.

Czy ma Pan ulubionych autorów?

Nie. Generalnie jest to książka przygodo-

wa, kryminał, sensacja. Z lektur, nie przeczytałem „Nad Niemnem”, bo nie przeszedłem przez opisy przyrody. „Quo vadis” cztery razy zaczynałem, bo nie mogłem przebrnąć przez wstęp, którym było tło historyczne, ale później przeczytałem ją w ciągu jednej doby. „Potop” czytałem bez mała trzy doby non stop.

Bez jedzenia i bez spania?

Nie, ale spanie było mocno ograniczone. „Quo Vadis” przeczytałem od początku do końca trochę z przypadku. Będąc gdzieś na wakacjach obejrzałem w kościele amerykańską wersję filmu „Quo vadis”. To spowodowało, że gdy przyjechałem do domu wreszcie to dzieło przeczytałem.

Na co dzień formą odpoczynku jest książka. A wyjątkowo? Nie pytam teraz o rekolekcje.

Mamy działkę nad Zalewem Koronowskim. Dookoła las. Cisza i spokój oraz praca w ogrodzie. Czasami żonie uda się namówić mnie na wyjazd gdzieś w Polskę, która wciąż przez nas nie odkryta potrafi zaurczyć.

Wyjazd rekolekcyjny to jest zupełnie inny wyjazd. Ma przede wszystkim wymiar formacyjny.

Czy wypowie Pan jakąś zachętę do wstępowania w szeregi Oazy?

Każdy musi znaleźć swoje miejsce i od tego trzeba zacząć. Domowy Kościół pomaga małżeństwu w dążeniu do świętości, w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która jednocześnie stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim.

My znaleźliśmy w Domowym Kościele swoją drogę do Pana Boga, a jednocześnie mamy w kręgu przyjaciół. Spotykamy się nie tylko w ramach spotkań miesięcznych, ale i spontanicznie. Świętujemy wspólnie imieniny, śpiewamy, wyjeżdżamy na działkę, grillujemy przez ładnych parę godzin.

Ostatnie pytanie brzmi: jaki jest sposób na udane małżeństwo?

Stały rozwój miłości. Na początku kandydaci do małżeństwa spotkali się, coś zaiskrzyło. Było zauroczenie, a to powinno przemienić się w miłość. Trzeba tę miłość cały czas pielęgnować i rozwijać, bo atrakcyjność fizyczna maleje (patrz: na tego co mówi, tysiący i siwiejący). Wiadomo, że w kolejnych dziesiątkach lat będą dominowały inne akcenty. A wracając do Domowego Kościoła, to on właśnie, poprzez elementy duchowości małżeńskiej pozwala o tę miłość szczególnie się troszczyć.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Od redakcji: Rozmowę z Włodzimierzem Arciszewskim przeprowadzono 28 lipca 2014 roku w Bydgoszczy.

KALWARYJSKIE TRIDUUM

W dniach od 13 do 15 września miały miejsce uroczystości nadania tytułu Bazyliki Mniejszej w Sanktuarium Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Wspólnota parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy, z księdzem proboszczem Janem Andrzejczakiem, przeżywała wraz diecezjanami te radosne chwile.

Wszystko zaczęło się 27 lutego br., kiedy Ojciec Święty Franciszek podniósł Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej XX Wieku do godności Bazyliki Mniejszej, a ks. bp Jan Tyrawa ordynariusz diecezji bydgoskiej ogłosił decyzję papieską podczas obchodów X-lecia diecezji w naszej parafii - 25 marca 2014 roku.

Pięknym zwyczajem, przyjętym w Kościele jest to, że organizuje się uroczyste poświęcenie herbu papieskiego i uroczystości związane z ogłoszeniem tytułu i godności bazyliki mniejszej.

Pierwszy raz w historii młodej diecezji

bydgoskiej odbyły się takie celebracje w naszej parafii 15 września br. o 18.30 pod przewodnictwem prymasa Polski ks. abpa Wojciecha Polaka.

Program uroczystości związany z celebracją diecezjalnego odpustu na Kalwarii Bydgoskiej połączony w tym roku z promulgacją tytułu „Bazylika Mniejsza” był bardzo bogaty.

W sobotę 13 września br. Mszę św. z procesją fatimską wokół sanktuarium celebrował ks. Grzegorz Roman - proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Bydgoszczy.

W niedzielę - 14 września br. o 16.30 – odprawiona została IV Bydgoska Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci organizowana przez katolickie stowarzyszenia, organizacje i wspólnoty diecezji bydgoskiej. W tym roku modlitwie przewodniczyła wspólnota braci z Towarzystwa Świętego Wojciecha. O 18.30 - Mszę św., połączoną z adoracją

Krzyża Świętego - celebrował ks. Jarosław Antkowiak - proboszcz parafii św. Wojciecha w Bydgoszczy.

Po Mszy św. o 19.30 – miał miejsce uroczysty koncert – w hołdzie Maryi Królowej Męczenników z okazji ustanowienia Bazyliki Mniejszej w Bydgoszczy zatytułowany: „Salve Regina” w wykonaniu artystów Warszawskiej Opery Kameralnej: Doroty Lachowicz (mezzosopran), Michała Listkiewicza (I skrzypce), Sławomira Talachy (II skrzypce), Elżbiety Porębskiej (altówka) i Marty Ziarko-Wiśniewskiej (wiolonczela).

W programie wykonano utwory: Salve Regina (Giovanni Battista Pergolesi), Koncert Podwójny D-moll w opracowaniu na kwartet smyczkowy (J. S. Bach), a także utwory artystów, takich jak: Anton Bruckner, Francesco Paolo Tosti, Luigi Luzzi, Charles Gounod, Camille Saint-Saëns, Antonin (Leopold) Dvořák. Koncert zakończył utwór Franciszka Schuberta - Ave Maria.



Procesja Światła podczas celebracji Dnia Fatimskiego



Droga krzyżowa na Kalwarii Bydgoskiej - Golgocie XX Wieku



Śpiewa Dorota Lachowicz (mezzosopran) z Warszawskiej Opery Kameralnej

W poniedziałek 15 września br., we wspomnienie Matki Boskiej Bolesnej, o 18.30 - pontyfikalną Mszę św., połączoną z uroczystym ogłoszeniem tytułu „Bazylika Mniejsza”, nadanym naszemu kościołowi parafialnemu przez Ojca Świętego Franciszka – celebrowali: prymas Polski ks. abp Wojciech Polak, ordynariusz diecezji bydgoskiej - ks. bp Jan Tyrawa, ks. infułat Stanisław Grunt z diecezji pelplińskiej.

Z licznym udziałem duchowieństwa i wiernych parafii i diecezji bydgoskiej dziękowano za dar Bazyliki Mniejszej. Uroczystości rozpoczęło poświęcenie herbu papieskiego - Godła Bazyliki Mniejszej przez Prymasa Polski, a zakończyło poświęcenie pamiątkowej tablicy na frontonie kościoła przez ks. bpa Ordynariusza Diecezji bydgoskiej. (więcej na str. 11)

Fred

NASZA FORDOŃSKA BAZYLIKA

- kazanie ks. prymasa Polski abpa Wojciecha Polaka

Drodzy Bracia w kapłaństwie Chrystusowym, Drodzy Bracia i Siostry!

Jakże jest wielka dobroć Twoja, Panie, którą zachowałeś dla bogobojnych. Okazujesz ją tym, którzy uciekają się do Ciebie na oczach ludzi (Ps 31(30)).

Najdostojniejszy Księżu Biskupie Janie, Pasterzu Kościoła Bydgoskiego, Drodzy Współbracia w Chrystusowym Kapłaństwie, Osoby Życia Konsekrowanego, Przedstawiciele życia publicznego, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

W przeżywaną w tym roku 10. rocznicę powstania diecezji bydgoskiej, wpisuje się niewątpliwie również ten dzisiejszy, uroczysty dzień. Podobnie jak w marcu zgromadziliśmy się bowiem w tej maryjnej świątyni wzniesionej tu, na bydgoskim Fordonie, ku czci Matki Boskiej Królowej Męczenników, aby chwalić dobroć i miłość Boga, a także uwielbić Jego Matkę, która – jak śpiewaliśmy przed Ewangelią – *wysłużyła palmę męczeństwa pod krzyżem Chrystusa*. Za psalmistą jeszcze raz więc powtarzamy: *jakże jest wielka dobroć Twoja, Panie*. Niewątpliwie przejawem okazywanej nam na oczach ludzi Bożej dobroci, a także owocem ludzkich starań i zabiegów, jest dziś przeżywana radość z uroczystego ogłoszenia bulli papieskiej podnoszącej do godności bazyliki mniejszej ten parafialny kościół, a zarazem sanktuarium Królowej Męczenników. Szczególnie, bo przecież papieskie, wyróżnienie tego kościoła wiąże się – tak sądzę – nie tylko ze spełnieniem warunków przynależnych przyznawaniu tytułu bazyliki mniejszej, ale także z tym wyjątkowym miejscem, jakim właśnie dla tego kościoła jest fordońska *Dolina Śmierci*, a wraz z nią nieprzypadkowo przecież patronująca tej parafialnej wspólnocie Matka Boska Królowa Męczenników. Myślę, że w tym sensie i do tego kościoła, do tej fordońskiej bazyliki, do tego właśnie miejsca, można również odnieść słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane tutaj, w Bydgoszczy, w czasie pamiętnej papieskiej pielgrzymki, a mianowicie, że *doświadczona prześladowaniem dla sprawiedliwości ziemia bydgoska stanowi właściwe miejsce dla tej świątyni*. Jest to bowiem skrawek ziemi naznaczonej krwią naszych sióstr i braci, do końca wiernych Bogu i wiernych Ojczyźnie. Jest to miejsce modlitwy, a zatem wołania do Boga przez wstawienictwo Matki Boskiej Królowej Męczenników, by ofiara ich krwi nie okazała się nigdy daremna, ale rodziła błogosławione owoce: pokoju i pojednania, przebaczenia i nadziei, miłości potężniejszej niż śmierć, zwyciężającej nienawiść i zło. I wiemy już aż nadto dobrze, że to wołanie, ta modlitwa nie należy wcale do przeszłości i nie odnosi się tylko do bolesnych ran z przeszłości. Przyszło bowiem i nam żyć w czasach, w których krzyk niewinnych, umęczonych i prześladowanych, krzyk naszych sióstr i braci, wznosi się z tylu miejsc świata ku Bogu. Nie możemy

o nim zapomnieć. Nie możemy się ich wyrzec. Musimy pamiętać!

Umiłowani Siostry i Bracia! Nasza radość i nasze uwielbienia Boga przez Maryję, Królową Męczenników, pozwalają nam dziś pójść razem z Maryją pod krzyż. Z wysokości krzyża słyszymy słowa testamentu Jezusa: *oto Matka twoja*. I wiemy, a raczej jesteśmy głęboko przekonani, że odnosi się one do nas, do każdej i każdego z nas, dla których Maryja jest Matką. *Chrześcijanin, który nie czuje, że Najświętsza Maryja Panna jest jego matką* – pisał

for. Wiesław Kajdacz



w jednym ze swych tweetów papież Franciszek – *jest sierotą*. To oczywiście jakieś duchowe sieroctwo. To samotność, która często łączy się z przeżywaną wewnętrzną pustką i poczuciem niezrozumienia. To zamknięcie, które przysłania serce i oczy na Bożą drogę zbawienia. Dlatego za papieżem Franciszkiem dziś powtarzamy: u stóp krzyża (...) *Chrystus prowadzi nas do Maryi. Prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki, a lud odczytuje w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii*. Pośród tych tajemnic Ewangelii jest również i ta, którą określa i którą wyraża ten maryjny, litanijsy tytuł: *Królowa Męczenników*. Słuchając Autora Listu do Hebrajczyków możemy zauważyć, że to najpierw sam Chrystus Pan jest wzorem wszelkiego męczeństwa. On bowiem – jak słyszeliśmy – *nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał*. Bo to On – jak z kolei pisał Filipianom Apostoł Paweł – *ogłosił samego siebie i stał się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej*. W ten sposób to właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przegwoździwszy do krzyża. Dlatego w Nim jest nasze zbawienie i nasze życie. I On nam daje przykład do naśladowania, uzdalniając nas

swą łaską i pociągając miłością, która wzywa, że i *my również* – jak upomina św. Jan – *powinniśmy życie dawać za braci*. Albowiem *nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*. Więcej, logika Jezusowa zawiera się jeszcze i w tej przestrodze: *kto kocha swoje życie, straci je, a kto nie ceni swego życia na tym świecie, zachowa je dla życia wiecznego*.

Siostry i Bracia!

W liturgiczne święto Matki Boskiej Bolesnej, czczonej na tym świętym miejscu pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników, i my możemy za Benedyktem XVI zapytać: *na czym opiera się męczeństwo?* Odpowiedź – jak wskazuje ten sam Ojciec Święty – *jest niezwykle prosta: na śmierci Jezusa, na Jego najwyższej ofierze miłości złożonej na krzyżu*. Męczeństwo opiera się na Chrystusowym wezwaniu do pójścia za Nim drogą krzyża. *Jest to logika ziarna pszenicy, które obumiera, aby kiełkować i przynosić życie*. Dlatego męczennik – mówił papież Benedykt – *kroczy za Panem do końca, przyjmując dobrowolnie śmierć za zbawienie świata w najwyższej próbie wiary i miłości*. Tak, męczeństwo jest prawdą – użyję tutaj słów św. Jana Pawła II z jego bydgoskiej homilii – *wielką próbą człowieka rozgrywającą się na oczach samego Boga i świata*. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty mocą Boga i staje się wymownym świadkiem tej mocy. Maryja jako pierwsza wśród ludzi *wysłużyła palmę męczeństwa pod krzyżem Chrystusa*. Dlatego czcimy Ją i przyzywamy jako Królową Męczenników. Jednocześnie prosimy, aby wskazywała nam drogę.

Siostry i Bracia!

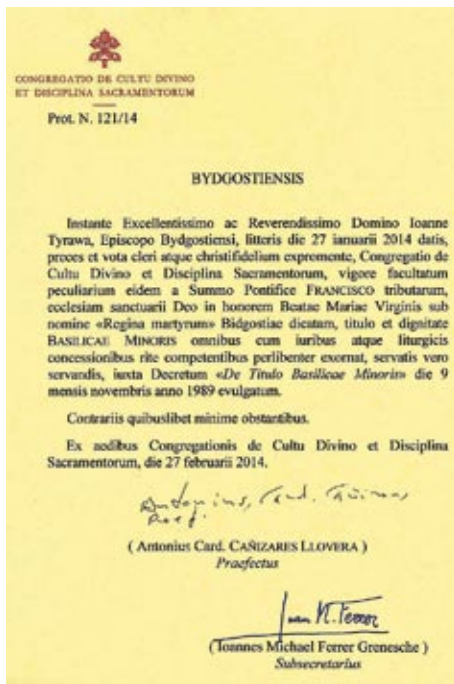
Podnoszony dziś do godności bazyliki mniejszej kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników przypomina nam, wszystkim, którzy tutaj przychodzimy, o męczeństwie, o *kroczeniu za Jezusem do końca, o tej wielkiej i radykalnej próbie dla człowieka*, ale także, a może nade wszystko o zwycięstwie, jakie w tym wszystkim człowiek odnosi mocą samego Boga. Co to wszystko dziś, dla nas, oznacza? Do czego nas ostatecznie wzywa? O czym pragnie nam przypominać? Ten papieski przywilej udzielony waszemu kościołowi otwiera niewątpliwie nową kartę historii tej świątyni. To właśnie tutaj mamy uczyć się *pójścia za Jezusem do końca*. W świadomości i w wyborach wielu naszych współczesnych zakradła się, niestety, w tym względzie jakaś *pokusa drogi na skróty*. Jednych przeraża sam radykalizm Chrystusowej drogi, innych odrzuca konieczność rezygnacji z tego, co nam wydaje się dla nas odpowiednie i konieczne. Trudno tak do końca uwierzyć, że On ma rację i że się przecież nie zawiedziemy. Wątpimy więc, czy aby wyjdziemy na swoje. Nie da się jednak oprzeć życia na ruchomych

DLA DIECEZJI BYDGOSKIEJ

Kongregacja ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów
Prot. N. 121/14

DLA DIECEZJI BYDGOSKIEJ

Na prośbę Jego Ekscelencji Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Jana Tyrawy, biskupa bydgoskiego, przedłożoną w liście z dnia 27 stycznia 2014 roku, wyrażającą usilne prośby i pragnienia du-



chowieństwa oraz wiernych chrześcijan, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mocą odpowiednich uprawnień nadanych jej przez Ojca Świętego FRANCISZKA, z wielką radością przyozdabia sanktuarium poświęcone Bogu ku czci Najświętszej Maryi Panny, to jest kościół pod wezwaniem „Królowej Męczenników” w Bydgoszczy, tytułem i godnością BAZYLIKI MNIEJSZEJ ze wszystkimi prawnymi i liturgicznymi przywilejami wynikającymi z przepisów, z zachowaniem jednak tego wszystkiego, co winno być zachowane według Dekretu „O tytule Bazyliki Mniejszej”, ogłoszonego 9 listopada 1989 roku.

Jako że nie stoją na przeszkodzie żadne przeciwności.

Dano w siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 27 lutego 2014 roku.

(Antoni kardynał Cañizares Llovera)
prefekt
(Jan Michał Ferrer Grenesche)
podsekretarz

Od redakcji: Decyzja papieża Franciszka, ogłoszona za pomocą powyższej Bulli, włącza naszą świątynię w poczet bazylik mniejszych, których tytuły otrzymały - do dziś - 132 świątynie w Polsce.

Warto wspomnieć, że pierwszą bazyliką mniejszą ustanowiono kościół pw. Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej (dziś w diecezji sosnowieckiej) na mocy decyzji papieża Leona XIII z dnia 19. marca 1901 roku.

piaskach. Trzeba stanąć na skale. Trzeba uwierzyć – jak mówił w jednej ze swych porannych homilii w Domu św. Marty papież Franciszek - że *choć jest wiele ścieżek, być może dogodniejszych, którymi można dojść, ale są one zwodnicze, nie są prawdziwe – są mylące*. Tylko Jezus jest drogą. Kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników, nasza fordońska bazylika, przypomina nam również, że w pójściu za Jezusem do końca objawia się prawda o naszym człowieczeństwie, o godności człowieka w obliczu samego Boga. Tak jak istnieje dziś, sędzę, wciąż żywa i podpowiadana pokusa pójścia na skróty, tak też ma miejsce – jak czujemy - jakaś szczególna batalia o samego człowieka, o jego człowieczeństwo, o przyrzoną godność człowieka. Różne są dziś pola tego zmagania. O jednym z nich wspominał nie tak dawno m.in. prof. Andrzej Zoll wskazując, że już w samej naszej polskiej Konstytucji jest przecież zapisane, że *to godność człowieka jest źródłem dla wolności i praw – godność człowieka –* mówił Profesor – *a nie ustawodawca*. Dlatego też żadna wolność i żadne prawo nie może sprzeciwiać się godności człowieka. Tej godności trzeba bronić. O nią się upominać, zwłaszcza tam, gdzie jest kwestionowana. Za papieżem Franciszkiem powtórzę: *każda istota ludzka jest zawsze święta i nienaruszalna w jakiegokolwiek sytuacji i w każdej fazie swego rozwoju. Jest ona celem samym w sobie, a nigdy środkiem do rozwiązania innych trudności. Jeśli obalimy to przekonanie –* mówił papież – *nie znajdziemy solidnych i trwałych fundamentów do obrony prawa człowieka, będą one uzależnione od korzyści tych, którzy aktualnie sprawują władzę*.

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Fordońska Bazylika Królowej Męczenników przypomina nam jeszcze o jednym. Przypomina o zwycięstwie, jakie człowiek odnosi mocą samego Boga. Wiemy, że męczeństwo nie jest przejawem zaparcia się siebie i dobrych ludzkich chęci w dotrzymaniu wierności Bogu. Tu zwyciężać można tylko mocą samego Boga. Ważne może, aby tylko pamiętać – jak to czytelnie ujął kiedyś wspomniany już przeze mnie tyle razy papież Franciszek – że *Pan nie działa jak wróżka za pomocą czarodziejskiej różdżki. Nie. Daje ci łaskę i mówi, jak mówić do wszystkich, których uzdrawiał: wstań, idź! Mówi to również do nas: idź w swoim życiu, dawaj świadectwo o tym wszystkim, co Pan czyni w stosunku do nas*. Trzeba tutaj, w tej nowej, jakże pięknej, bydgoskiej bazylice mniejszej, te słowa Pana usłyszeć i łaskę przyjąć, i wyjść stąd do świata. Maryjo, Królowo Męczenników, prowadź nas. Amen.

Od redakcji:

Kazanie prymasa Polski - ks. abpa Wojciecha Polaka - wygłoszone w parafii MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy 15. września 2014 roku, z okazji nadania naszej świątyni tytułu Bazyliki Mniejszej, zacytowano na podstawie tekstu zamieszczonego na stronie <http://www.prymaspolski.pl/prymas-polski/homilie-i-listy-pasterskie/>.

ODPUSTY W BAZYLICE



Papieski herb bazyliki mniejszej

N. 509/2014/ Bp

DEKRET o możliwości uzyskania odpustu zupełnego w Bazylice Królowej Męczenników w Bydgoszczy

W związku z dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydanym

w dniu 27 lutego 2014 r. podnoszącym kościół pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy do godności Bazyliki Mniejszej, niniejszym - w myśl postanowień dekretu Domus Ecclesiae. De titulo Basilica Minoris - ustanawiam warunki jak i dni, w których wierni mogą zyskać odpust zupełny.

Zatem wierni, którzy pobożnie nawiedzą tę świątynię i będą w niej uczestniczyć w świętej liturgii lub przynajmniej odmówią modlitwy „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga” pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, Komunia św. i modlitwa według intencji Ojca św.) mogą uzyskać odpust zupełny:

- w rocznicę poświęcenia Bazyliki (7 października),
- w dzień liturgicznego święta tytułu kościoła (15 września),
- w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca),
- dzień wspominający nadanie tytułu i godności bazyliki (27 lutego),
- jeden raz w roku w dzień ustalony przez Ordynariusza miejsca (25 marca),
- jeden raz w roku w dzień wybrany dowolnie przez każdego wiernego.

Dekret wchodzi w życie w dniu uroczystej inauguracji funkcjonowania bazyliki mniejszej tj. 15 września 2014 r.

Biskup Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej
Kancelarz Kurii

GŁOSY TRIDUUM

TAJEMNICA CIERPIENIA

Tak pisał przed laty poeta:

*Duży krzyż zawiesiłem na ścianie,
mały na szyi,
ale ten żywy, choćby najmniejszy
wciąż chcę odrzucić jak najdalej.
Kłękam przed cierniową koroną,
ale byle drzazga życiowa korci mnie do
błuźnierstwa.
Ewangelię lubię czytać, Ewangelię lubię
cytować,
ale tysiąc mam zawsze powodów, by jej nie
stosować.*

Te słowa są prawdą. Tyle razy w naszym życiu otaczamy krzyż szacunkiem, całujemy go ze czcią, kłękamy przed nim, ale żyć nauką płynącą z krzyża jest nam bardzo trudno. Jednak bez krzyża, bez cierpienia i śmierci Chrystusa, nasza wiara nie miałaby żadnego sensu. Dlatego nasze ludzkie małe krzyżyki, choroby, starość, samotność, niezrozumienie, krzywdy, to wszystko trzeba złączyć z krzyżem Chrystusa. Jak mawiał Jan Paweł II, krzyż stał się znakiem dla całego narodu, a dla Kościoła źródłem łaski i znakiem pojednania między ludźmi, nadał sens i wartość cierpieniu. I dziś, tak jak w przeszłości, krzyż nie przestaje być obecny w życiu człowieka. Krzyża trzeba nie tylko bronić, ale drogą krzyża trzeba podążać, bo to ona prowadzi nas do tego wielkiego daru, jakim jest życie wieczne.

W ten sobotni wieczór, trzynastego września, w dniu, w którym każdego miesiąca przypominamy sobie objawienia Matki Bożej w Fatimie, chcemy nasze życie na nowo Panu Bogu zawierzyć. Maryja, która wzywała do pokuty, nawrócenia i odmawiania różańca jeszcze raz przemawia do nas wtedy, kiedy widzi jak los Jej dzieci jest zagrożony, jak wielu odchodzi od miłości

for. Wiesław Kajdasz



płynącej z krzyża. Maryja zwraca się do nas słowami, jak kiedyś do pastuszków: Franciszka, Hiacynty i Łucji: - Módlcie się wiele, umartwiajcie się w intencji grzeszników, wiele dusz idzie do piekła, bo nikt nie modli się za nich, ani nie umartwia. Tajemnica Fatimska związana jest przede wszystkim z wielkim wołaniem o nawrócenie.

Dlatego nie może zabraknąć świadectwa naszej wiary właśnie w tych czasach, kiedy krzyż się lekceważy, wyśmiewa. Popatrzcie co działo się i dzieje nadal z narodami, które niszczą religię i Boga. Historia miniona to poświadcza, czasy wojny, łagrów, obozów koncentracyjnych.

Warto to przypominać, szczególnie przy Dolinie Śmierci, gdy wyśmiewa się naszą wiarę, tych którzy są przywiązani do Kościoła, narodu, polskie duchowieństwo, kapłanów.

Trzeba dzisiaj, w tym sanktuarium Królowej Męczenników, pokazać jak bardzo

obecność kapłana łączy się z umiłowaniem krzyża i z przyjęciem woli Boga do samego końca. Jedną z tajemnic Boga są nasi bracia kapłani, którzy jeszcze tak niedawno byli między nami, my ich pamiętamy, byli to tzw. księża „dachauowcy”. Wielu znaliśmy, „ocieraliśmy się” o ich niesamowite doświadczenia życia kapłańskiego. Jak napisał ks. Henryk Malak przedwojenny kapłan z niedalekich Sadek w książce „Klechy w obozach śmierci” - żadne słowo tego nie opowie, żadne pióro nie opisze – wielu z nich pozostało tam na zawsze. Nikt z księży nie zaparł się Chrystusa ani swojego narodu za cenę wolności, a przecież zginęło ich przeszło ośmiuset.

Jednym z tych, który patronuje teraz naszej diecezji oraz pielgrzymce diecezjalnej do Częstochowy był ks. biskup Michał Kozal. Dla Niemców był więźniem wyjątkowym, nad którym znęcano się w wyrafinowany sposób. Jego ostatnie słowa na pryczy przed śmiercią, które wypowiedział: „Ofiarowałem swoje życie Bogu, pragnę abyście wy stąd wyszli, abyście mieli wiarę głęboką i świadczyli o Chrystusie ukrzyżowanym całym swoim życiem”.

Nie da się opowiedzieć całej tej golgoty, ale warto to dzisiaj przypominać. Dlatego pytam, dlaczego dzisiaj tak wielu patrzy na kapłaństwo w taki zniekształcony sposób, wydaje wyroki, oskarżenia? Dziękujemy dzisiaj za kapłanów, za Chrystusowy krzyż, mamy go na swoich sercach, jesteśmy nim naznaczeni. Noś w sercu swój krzyż, bo ten krzyż to skarb. Chcesz nauczyć się prawdziwie kochać? Chcesz być kochanym? To patrz na krzyż, on da ci siłę. Nie ma większej miłości nad tę Chrystusową, ukrzyżowaną, która daje siebie do końca.

(fragmenty kazania ks. Grzegorza Romana - fot. - z parafii Przemienienia Pańskiego w Bydgoszczy ogłoszone 13.09.2014 r.)

DROGA KRZYŻA

*Krzyżu święty, co świat obejmujesz,
który rozdarła ziemię ramionami dwoma,
jak dziecko słabe matka,
przed ciemnością bronisz.*

*Krzyżu święty, masz moc pojednania
północy z południem
i wschodu z zachodem,
który nienawiść łamiesz,
a niewolę kruszysz,
krzyżu święty, który ziemię spinasz,
jak żelazną kłamrą
człowiek dom swój chroni,
by się w gruzy nie rozpadł
na zwęglonej ziemi.*

*Krzyżu święty nad nami wzniesiony,
jak bandaż litościwie ściągasz brzegi rany,
by się nowe zaczęło
w sercu wyleczonym,
zmiłuj się nad nami.
Tobą mury rozwaląc, Tobą się ostonić,
Tobie się ufny sercem z miłością pokłonić.*

for. Wiesław Kajdasz



Tymi słowami chcemy uwielbić krzyż, symbol naszego zbawienia, który towarzyszy nam nieustannie. Ten znak kreślimy na czole tych, których kochamy, ten krzyż tak mozolnie każdego dnia dźwigamy. Stając przed krzyżem stajemy wobec tajemnicy cierpienia i wobec tajemnicy miłości, miłości do końca, aż do ofiary z siebie samego. Każda miłość jest ofiarą, którą człowiek musi złożyć z siebie.

Warto, abyśmy zatrzymali się nad prawdą o drodze krzyżowej. Słowa Jezusa, które towarzyszą krzyżowi: „Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią”. Nie wiedzą co czynią. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć czym dla Boga jest grzech, masz grzech, nasze zwątpienie, nasza słabość, nasze odejście od Boga. Droga krzyżowa dzieje się w naszym życiu każdego dnia, ktoś upada, powstaje, ktoś inny pomaga mu nieść krzyż, ktoś inny umiera, a kogoś innego składają do grobu. Kim jesteśmy na drodze krzyżowej Jezusa Chrystusa, który idzie z nami przez życie w dwudziestym pierwszym wieku? Jak odnajdujemy się na drodze krzyżowej

Jezusa Chrystusa, którą podjął z miłości dla nas? Czy jesteśmy przymuszonym Szymonem cyrenejczykiem, który nie chciał, a musiał? Czy jesteśmy może Weroniką, odważną niewiastą ocierającą skrwawione oblicze? A może ciekawskim gapiem, który przyszedł obejrzeć widowisko, ciekawy co będzie dalej? A może jesteśmy zdrajcą Judaszem, a może wystraszonym Piotrem lub niehumanicznym żolnierzem przybijającym Jezusa do krzyża?

Jeden z poetów tak się modlił:

*Pragnę iść z Tobą, Panie, ze swoim malutkim krzyżem.
Pragnę iść za Tobą, choć wiem, że na pewno niejedną raz upadnę.
Pragnę iść za Tobą, choć wiem, że niejedną raz będę od tego krzyża uciekał.
Od krzyża obowiązków, moich najbliższych, od krzyża samotności, choroby, niezrozumienia. Pragnę iść za Tobą, bo wiem, że nie ma innej drogi,
że każda inna droga jest drogą fałszywą, drogą bez wyjścia, drogą donikąd.
Pragnę iść za Tobą, Panie, bo wiem, że bez krzyża nie ma zmartwychwstania.
Wstępujesz więc wysoko, rozkładasz ręce, aby zasłonić mnie przed gniewem Ojca.
A ja trwam w cieniu Twojego rozpiętego ciała, które jest moim ubezpieczeniem na wieczność.
Pod krzyżem, który wyrasta na ołtarzu podczas każdej Mszy świętej, pragnę zebrać Twoje ostatnie słowa.*

Naszych krzyży nie dźwigamy samotnie, Jezus idzie obok nas. Gdyby nasz krzyż przytłaczał nas do ziemi, to jest drogą do nieba. Możemy dzisiaj wziąć nasz krzyż, choć tak jak Szymon z Cyreny, z pewnym narzekaniem. A może będziemy mówić jak święty Piotr, Panie, niech Cię Bóg broni, nigdy to na Ciebie nie przyjdzie. Możemy też żalić się nad sobą, ale musimy pamiętać, że ostatecznym zwycięzcą jest Bóg. Jeżeli chcemy naśladować Chrystusa, to weźmy swój krzyż i wołajmy:

*Panie chroń mojej duszy zieleń od podeptania i martwych spoieleni,
abym wśród życia ostatniej wieczerzy czuł jej aromat, balsamicznie świeży.
I niech rozpięty na krzyżu konania nie widzę słońca, co w półmrok się skłania,
lecz niech mi wiara – Matka Bolesciwa – wskaże dal, gdzie świat nowy odkrywam.*

Jak śpiewa młodzież, wystarczy kilka niepotrzebnych słów, a Jezus będzie cierpiał od nowa, wystarczy jeden gest, spojrzenie nieprzyjazne, by znów być daleko od Boga, a dziś trzeba znów liczyć na golgotę, przypomnieć sobie, co tam się zdarzyło, kiedy człowiek umierał raz ostatni, aby Bożą okazać nam miłość. Czy trzeba tam iść, by zrozumieć jak bardzo nas Bóg umiłował? Jak bardzo jesteśmy oddaleni od Boga, od szczęścia i od nieba?

(Fragmenty kazania ks. Jarosława Antkowiaka - z parafii pw. św. Wojciecha w Bydgoszczy wygłoszonego 14. września 2014 r.)

WIELKA RADOŚĆ

**Ekscelencjo, Księżę Prymasie,
Księżę Biskupie, Księżę Infulacie,
Drodzy Kapłani, Drodzy Parafianie,
Miłośnicy naszego Sanktuarium
i tutejszej Kalwarii Bydgoskiej**

Z wielką radością pragniemy powitać w naszej świątyni Księdza Prymasa, Księdza Biskupa, Księdza Infulatę, wszystkich naszych miłych gości i zaprosić do wspólnej modlitwy dziękczynienia za trzydzieści lat istnienia tego Kościoła.

Radość nasza jest tym większa, że w tym roku Papież Franciszek mianował naszą świątynię bazyliką mniejszą, podniósł ją do rangi i godności kościoła papieskiego.

Chcemy dzisiaj za to Panu Bogu w modlitwie dziękować, ale i zarazem prosić o Boże błogosławieństwo na dalsze lata działania tego sanktuarium i tutejszej kal-

warii – bazyliki kościoła papieskiego, którą dziś, w obecności księdza Prymasa, księdza Biskupa, księdza Infulatę i wszystkich nas tu zebranych pragniemy w uroczysty i radosny sposób proklamować.

Niech nam w naszych modlitwach sprzyja i błogosławi Ta, która jest naszą Patronką, i której odpust w tym sanktuarium dzisiaj przypada - Matka Boża Królowa Męczenników, Matka Boża Bolesna, która wstawia się za nami i od samego początku prowadzi tą wspólnotę duchową i materialną Kościoła naszej parafii.

Prosimy Księdza Prymasa, Księdza Biskupa, Księdza Infulatę o modlitwy dziękczynne i modlitwy prośby o Boże błogosławieństwo dla tej świątyni, dla tej bazyliki i dla wszystkich, którzy tutaj przychodzą się modlić.

(Słowa powitania ks. proboszcza Jana Andrzejczaka na rozpoczęcie celebracji 15. września 2014 r.)

NADCHODZI WŁAŚCIWY CZAS



Źródło: Mieczysław Pawłowski

Moi Drodzy,

Niewątpliwie akt ogłoszenia tutejszego kościoła bazyliką mniejszą wieńczy cały proces tworzenia, kształtowania się waszej parafii.

Byłoby wielkim błędem, gdybyście powiedzieli sobie, że skoro już wszystko zostało ukończone – możemy nic nie robić. Bowiem dopiero teraz rozpoczyna się prawdziwa praca duszpasterska, skoro parafia została wyposażona we wszystkie, jeśli tak można

powiedzieć – instrumenty – kościół, otoczenie. Właśnie nadchodzi ten właściwy czas prawdziwej pracy duszpasterskiej, to znaczy: sprawowanie sakramentów, głoszenie Słowa Bożego, katechizacja, ewangelizacja, rozwijanie najróżnorodniejszych struktur i wspólnot parafialnych, w których będzie dokonywać się formacja wewnętrzna, duchowa, a przede wszystkim nasze uświęcenie.

I jeszcze jeden moment trzeba tu mocno podkreślić, że to wszystko ma nas kształtować, abyśmy tym bardziej z jednoznacznym świadectwem o Bogu wychodzili ku światu, bo po to został Kościół ustanowiony, po to istnieją parafie, po to istnieją diecezje, aby myśl ewangeliczna, myśl Chrystusa mogła przenikać ten świat poprzez świadectwo wiernych.

Zobaczcie co się dzieje tam, gdzie ludzie zapomnieli o Bogu, lub mają jakiś zafałszowany obraz Pana Boga. Jeśli tak będziemy rozumieli nasze życie parafialne, to rzeczywiście odkryjemy to, że dopiero rzeczywiście wszystko się zaczyna.

Księżę Arcybiskupie - Prymasie Polski

Bardzo serdecznie dziękuję za obecność, dzięki której mogliśmy doświadczyć umocnienia, wewnętrznej pociechy i dlatego zapraszamy częściej. Sądzę, że taką konkretną okazją może być trzydziesta rocznica śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki (19.10.2014 r., przyp. red.). I dlatego zapraszam, zapraszam was wszystkich. Szczęście Boże.

(Słowa ks. bpa Jana Tyrawy skierowane do zgromadzonych w dniu ogłoszenia naszej świątyni kościołem papieskim)

DZIĘKUJĘ I BÓG ZAPŁAĆ

Bardzo serdecznie dziękuję najpierw Księdzu Biskupowi Janowi za to słowo podziękowania, ale także za to słowo zaproszenia. Bóg zapłać. Niech Mu Pan błogosławi w jego pasterzowaniu dla świętego Kościoła, który jest w Bydgoszczy.

Bóg zapłać Księdzu Infulatowi, który tutaj na Fordonie kładł podwaliny pod Kościół Boży. Niech Pan go wspiera w jego posłudze kapłańskiej i w jego pasterzowaniu.

Bóg zapłać wszystkim, na ręce Księdza Prałata, zwłaszcza tej wspólnoty parafialnej za to, że dzisiaj mogłem z wami się modlić o dobry początek, jak mówił biskup Jan, i dobrą drogę ku przyszłości.

Pójść za Jezusem do końca, bronić godności człowieka w sobie i w innych i dawać świadectwo o zwycięstwie Boga i z tą mocą iść do współczesnego świata - tego z całego serca życzę.

Niech Królowa Męczenników Was prowadzi.

(Słowo Prymasa - ks. abpa Wojciecha Polaka skierowane na zakończenie uroczystości)

SYMBOL I PAMIĄTKA

Już przed 15. października 2014 r., na naszym kościele parafialnym, można było zauważyć nowe znaki. Zapyta ktoś - po co to wszystko? Śpiesząc z odpowiedzią pytającym przytaczamy słowa wypowiedziane przez Prymasa Polski i Biskupa Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, jakie wypowiedzieli święcąc te wyjątkowe znaki.

Redakcja

HERB PAPIESKI

Święcąc herb papieski ks. Prymas wypowiedział następujące słowa:

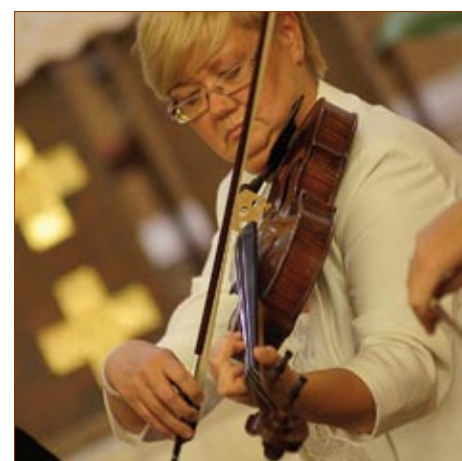
Bracia i Siostry, zgromadziliśmy się tutaj, aby pobłogosławić znak herbu Stolicy Apostolskiej umieszczony na fasadzie kościoła. Z uwagą i pobożnością weźmy udział w tym obrzędzie i pokornie prosimy Boga, niech wszyscy, którzy będą wchodzić do kościoła, aby słuchać Słowa Bożego i sprawować sakramenty, szlachetnym sercem postępowali za głosem Chrystusa, który samego siebie nazwał bramą do życia wiecznego. Módlmy się: Błogosławimy Ciebie, Ojcie Świety, Ty zesłałeś na ten świat Swojego Syna, aby przez krew przebraną na krzyżu zgromadził wszystkich ludzi przez grzech rozproszonych. On jest pasterzem i bramą owiec, które przychodzą do jednej owczarni. Kto będzie się modlił i z głęboką wiarą uczestniczył w świętych obrzędach w tej bazylice, niech znajdzie Bożą moc i będzie zbawiony. Ciebie, więc, Boże, prosimy pobłogosław znak herbu Stolicy Apostolskiej, niech wszystkim wchodzącym do tej świątyni przypomina, że Kościół Chrystusowy jest wspólnotą zbawienia w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Niech z wiarą, nadzieją trwają w nauce Apostołów we wspólnocie, łamaniu chleba i modlitwie, aż dojdą kiedyś do niebieskiego Jeruzalem przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NIEZWYKŁY KONCERT

W ramach tegorocznego Triduum odbył się niezwykły koncert zatytułowany „Salve Regina” w wykonaniu artystów Warszawskiej Opery Kameralnej. Niezwykłość występu artystów podkreślała jego dedykacja: **w hołdzie Maryi Królowej Męczenników z okazji ustanowienia Bazyliki Mniejszej w Bydgoszczy.**

Oto wykonawcy koncertu:

Dorota Lachowicz (mezzosopran), Michał Listkiewicz (I skrzypce), Sławomir Talacha (II skrzypce), Elżbieta Porębska (altówka) i Marta Ziarko-Wiśniewska (wiolonczela).



TABLICA PAMIĄTKOWA



Ks. bp Jan Tyrawa święcąc na zakończenie uroczystości tablicę pamiątkową wypowiedział m.in. następujące słowa:

„Pobłogosław tę pamiątkową tablicę oraz tych wszystkich, którym ona będzie przypominała podniesienie sanktuarium Królowej Męczenników w Bydgoszczy do godności kościoła papieskiego. Daj, aby ci, którzy będą na tę tablicę spoglądać i odczytywać jej zapis uczyli się szacunku dla

dobra i przykładu, które pozostawiły nam poprzednie pokolenia.

Niech uczą się troski o Kościół Po-wszechny i Diecezjalny w trzecim tysiącleciu, niech pomagają w odnowie wiary i obyczajów na co dzień. Niech zawsze kieruje nimi Duch Święty, jako duch rozumu, prawdy i pokoju. Niech z odwagą i nadzieją patrzą w przyszłość przez Chrystusa Pana naszego. Amen



21. września br. przypadał w Kościele polskim Dzień Środków Społecznego Przekazu. Jest zwyczajem, że papież, dziś Franciszek, kieruje na ten dzień swoje Orędzie. W tym roku było to już 48 raz.

Aby zachęcić do lektury tego ważnego tekstu, z konieczności przytaczam jego niewielki fragment.

Drodzy Bracia i Siostry,

Dziś żyjemy w świecie, który staje się coraz mniejszy i gdzie w związku z tym mogło by się здаwać, że łatwo być blisko jedni względem drugich. Rozwój transportu i technologii komunikacyjnych przybliża nas do siebie, łącząc nas coraz bardziej a globalizacja sprawia, że jesteśmy od siebie wzajemnie zależni. Jednak pośród ludzkości nadal trwają, czasami bardzo wyraźne podziały.

Na poziomie globalnym widzimy skandaliczny dystans pomiędzy luksusem najbogatszych, a biedą najuboższych. Często wystarczy przejść się ulicami miasta, aby zobaczyć kontrast między ludźmi żyjącymi na chodnikach, a błyszczącymi światłami sklepów. Jesteśmy całkiem przyzwyczajeni do tego wszystkiego, co nas już nie uderza. Świat cierpi z powodu wielu form wykluczenia, marginalizacji i ubóstwa, a także z powodu konfliktów, w których łączą się przyczyny ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i niestety także religijne.

W tym świecie media mogą nam pomóc, byśmy poculi się bliżej siebie nawzajem, pomagając nam dostrzec jedność rodziny ludzkiej, co z kolei pobudza do solidarności i lepszego poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. Dobra komunikacja pomaga nam być bliżej siebie oraz lepiej poznawać siebie nawzajem, w byciu bardziej zjednoczonymi. Dzielać nas mury można pokonać tylko wtedy, gdy jesteśmy gotowi, by słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Musimy godzić różnice poprzez formy dialogu pozwalające nam wzrastać w zrozumieniu i szacunku.

Kultura spotkania wymaga, abyśmy byli skłonni nie tylko dawać, ale także otrzymywać od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci ludzkiej komunikacji osiągnęły bezprecedensowy rozwój. Złazszcza internet może zaoferować większe możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, a jest to rzecz dobra, jest to Boży dar. (...)

FRANCISZEK

„Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania” - Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu; Watykan, 24 stycznia 2014, we wspomnienie św. Franciszka Salezego;

źródło: <http://paulus.org.pl/display,219.html>

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (75)

Rozdział trzeci

„Wierzę w Ducha Świętego”

„Wierzę w życie wieczne”

Ojciec jest prawdziwym i rzeczywistym życiem. On udziela wszystkim, jakby ze źródła, przez Syna w Duchu Świętym niebieskich darów. W swojej dobroci także nam, ludziom, dał niezawodne obietnice życia wiecznego (św. Cyryl Jerozolimski).

210. Co to jest czyściec?

Czyściec jest stanem tych, którzy umierają w przyjaźni z Bogiem. Chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, potrzebują jeszcze oczyszczenia, aby wejść do radości nieba.

211. W jaki sposób możemy pomóc w oczyszczeniu dusz w czyśćcu?

Wierząc w komunie świętych, wierni pielgrzymujący jeszcze na ziemi mogą pomóc duszom w czyśćcu, ofiarując za nich modlitwy za zmarłych, w szczególności Ofiarę eucharystyczną, lecz także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne.

212. Na czym polega piekło?

Piekło oznacza wieczne potępienie tych, którzy umierają dobrowolnie w stanie grzechu śmiertelnego. Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może osiągnąć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie. Chrystus wyraża tę rzeczywistość słowami: „Idźcie precz ode Mnie, przekleci, w ogień wieczny”

213. Jak pogodzić istnienie piekła z nieskończoną dobrocią Boga?

Bóg, który chce „wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2P 3,9), stworzywszy jednakże człowieka jako istotę wolną i odpowiedzialną, respektuje jego wybory. Dlatego to sam człowiek, w pełnej wolności, wyłącza się dobrowolnie ze wspólnoty z Bogiem, jeśli aż do momentu własnej śmierci trwa w grzechu śmiertelnym, odrzucając miłosierdną miłość Boga. (cdn.)

Źródło: „Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Oglądałam finałowy mecz siatkówki mistrzostw świata 2014, który wygrali Polacy, a potem ten wybuch radości – złoto dla Polaków! Pomyślałam, że zawodnicy w każdej sekundzie musieli być czujni, maksymalnie skoncentrowani, aby nic nie stracić, a jeszcze wykorzystać słabość przeciwników. Tak samo my musimy zabiegać o swoje zbawienie. Święty Piotr w swoim liście (1P 2,1-5) zachęca nas, abyśmy wzrastali duchowo ku zbawieniu, stanowiąc święte kapłaństwo składające Bogu duchowe ofiary i tworząc w ten sposób lud Boży.

Jeśli umrzemy pojednani z Bogiem, ale nie do końca oczyszczeni, trafimy do czyśćca. W skróceniu mąk czyścicowych, które są czymś innym niż kara potępienia, pomóc cierpiącym duszom może modlitwa żyjących. Na pewnej mszy św. pogrzebowej kapłan w homilii powiedział, że modlitwę za zmarłych można porównać do czynności podania sparaliżowanemu tabletki. On sam z powodu paraliżu wziąć jej nie może, a tabletkę leży obok niego na stole. Trzeba tylko ją wziąć i podać mu do ust, a chory wyzdrowieje. Od nas wymaga to modlitwy za niego lub ofiarowania w jego intencji Eucharystii, a przed nim otwiera się

niebo.

Chrystus zakładając Kościół, który jest sakramentem zbawienia, pragnął z nas stworzyć wspólnotę miłości, która zarażaby potrzebom bliźnich i własnym. Aby mieć serce otwarte dla bliźniego, trzeba widzieć iloma łaskami obdarza nas Bóg. Rodząca się wdzięczność staje się motorem naszego działania. Jezus w Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 25, 31-46) mówi, że jeśli wyjdziemy naprzeciw potrzebom ubogich wejdziemy do królestwa niebieskiego i przestrzega, że jeżeli nie damy im jeść, pić, nie okryjemy ich, gdy będą w potrzebie, zostaniemy od Niego oddzieleni na zawsze: „Idźcie precz ode Mnie, przekleci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść...”

Irena Pawłowska



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>



Takie MISIE



1	A	D				K	A
2	M	A				E	S
3	U	R				A	S
4	M	O				L	E
5	S	T				O	L
6	O	G				K	O
7	L	I				A	T
8	O	L				R	Z
9	I	Z				K	A
10	K	A				S	Z
11	G	N				D	O
12	T	R				N	T
13	K	A				I	R
14	P	A				O	L
15	S	N				Z	M
16	M	A				O	N
17	M	E				O	L
18	J	E				K	A
19	A	T				E	R
20	F	A				I	A
21	N	A				A	D
22	M	O				K	A

[1] Nowicjuszką w zawodzie [2] Amerykańska piechota morska [3] Ironicznie o urzędniku [4] O Rosjanach z czasów zaborów [5] Folia cynowa [6] Płonie na harcerskim obozie [7] Zarabia piórem na pisanie [8] Fachowiec produkujący olej [9] Pokoik na poddaszu [10] Drażek do mocowania firan [11] Mieszkanko zbudowane przez ptaka [12] Wystawiacz weksła [13] Tkanina jak region w Indiach [14] Popularny lek przeciwbólowy [15] Ślepo podąża za modą [16] Najdłuższy bieg lekkoatletyczny [17] Ostatnia zagrywka na korcie [18] Najniższa ocena w szkole [19] Pracownia artysty [20] Dawniej rodzina [21] Skała nad warstwą kopaliny [22] Obraz z kolorowych szkiełek

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **12. PAŹDZIERNIKA 2014 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: **JANIE PAWLE II MÓDL SIĘ ZA NAMI**. Nagrodę otrzymuje Elżbieta Ratuszyn z Bydgoszczy, zam. przy ul. Gierczak. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.

Pomyślałem sobie, że wraz z nadejściem jesieni, częściej myślimy o różańcu - rozpoczyna się niebawem październik - miesiąc szczególnie poświęcony tej modlitwie.

Ważne jest, aby pamiętać, że modlitwa różańcowa to nie tylko trzy modlitwy, które odmawiamy po wiele razy: Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu. To także tajemnice różańcowe, które rozważamy.

Przy każdej dziesiątce różańca myślimy o innej scenie z Pisma Świętego. Ja najbardziej lubię tajemnice radosne. Szczególnie tę o narodzinach Pana Jezusa. A która tajemnica jest Waszą ulubioną?

Zapraszam Was do rozwiązywania zagadki. Należy dopasować dzień (lub dni) tygodnia do tajemnic różańca, które się odmawia tego dnia, odpowiadając np. 1) a).

- 1) Tajemnice Radosne
 - a) wtorek, piątek
- 2) Tajemnice Bolesne
 - b) czwartek
- 3) Tajemnice Światła
 - c) niedziela, środa
- 4) Tajemnice Chwalebne
 - d) poniedziałek, sobota

Wasz Rumianek

KROPKOGRAM



Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do **12. października 2014 r.** Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda.

Rozwiązania z poprzedniego wydania:
hasło Kropkogramu **KANIKUŁA** oraz zagadki rozpoznawania śladów zwierząt:
1. zając, 2. dzik, 3. wiewiórka, 4. sarna, 5. borsuk 6. lis.

Prawidłowe rozwiązała oba zadania **Nadzieja Pawłowska** z Kórnika i ona otrzymuje nagrodę. Gratulujemy.

Świadeństwo chrześcijańskie nie polega na bombardowaniu wiadomościami religijnymi, ale na chęci dania samego siebie innym przez gotowość cierpliwego i naznaczonego szacunkiem angażowania się w ich pytania i wątpliwości, na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia

Benedykt XVI.

(Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 2013).



DYŻUR SPOWIEDNICZY (wg przyjętego planu; w miesiącach wakacyjnych stały Konfeksjonat będzie do dyspozycji penitentów o stałych godzinach z wyjątkiem sobót). * **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** codziennie o 15.00. * **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * Godzinki do Miłosierdzia Bożego w każdy czwartek o 8.00 * **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są jedynie w Biurze Parafialnym.

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY: patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda *
przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych * **NAPRAWA OBUWIA**
* **OSTRZENIE NARZĘDZI** nożyczki * noże * sekatory * **SPRZEDAŻ:** zamków * kłód-
ek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach * naprawa
pilotów i inne

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku **10.00 - 17.00**
Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP) tel. kom. **501 404 302**



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

ZABAWA Z BŁ. MATKĄ TERESĄ



7.09 - przy kościele parafialnym odbył się doroczny Festyn ku czci patronki „Wiatraka” bł. Matki Teresy z Kalkuty. Od 9.00 do 14.00 była okazja do znakomitej zabawy. Goście nie zawiedli, a radości i śmiechu było co niemiara.



fol. Wiesław Kajdacz 2X



NOWY ROK ZAJĘĆ W „WIATRAKU”

W „Wiatraku” rozpoczęły się już różnorodne zajęcia. Zaproszenie kierowane jest do wszystkich grup wiekowych. Wystarczy zgłosić się do Biura, by otrzymać potrzebny zestaw informacji. Przykładowe propozycje zajęć i imprez widać na załączonych plakatach.

Bezpłatne kursy językowe dla bezrobotnych

angielski **hiszpański** **rosyjski**
francuski **niemiecki**

- różne poziomy zaawansowania
- 2 razy w tygodniu po 1,5 godz.
- czas trwania: wrzesień - listopad

ZAPISY:

- OSOBISTO**
Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”
ul. Kiełbasa 2 (siedzioba PSM)
- MAILOWO**
k@swiatrak.org.pl
- TELEFONICZNIE**
tel. 52 365 45 58 (pn-pt, 7:30 - 3:30)

Wiatrak

AKADEMIA TWÓRCZEGO ROZWOJU WIATRAK
2014 / 2015

TANIEC **SPORT** **JĘZYKI** **SZTUKA**
WYKŁADY **MUZYKA** **ŚWIETLICA** **SPOTKANIA** **NAUKA** **WOLONTARIAT**

działalność dla:
DZIECI I MŁODZIEŻY
DOROSŁYCH
SENIORÓW
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Cik „Wiatrak”
ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz
tel. 52 32 34 812

WWW.WIATRAK.ORG.PL

Współorganizatorzy: **Współpraca z:**

Bydgoska 12.10. Karoliada 2014 r.
XIV Dzień Papieski
„Jan Paweł II - Świętymi bądźcie”

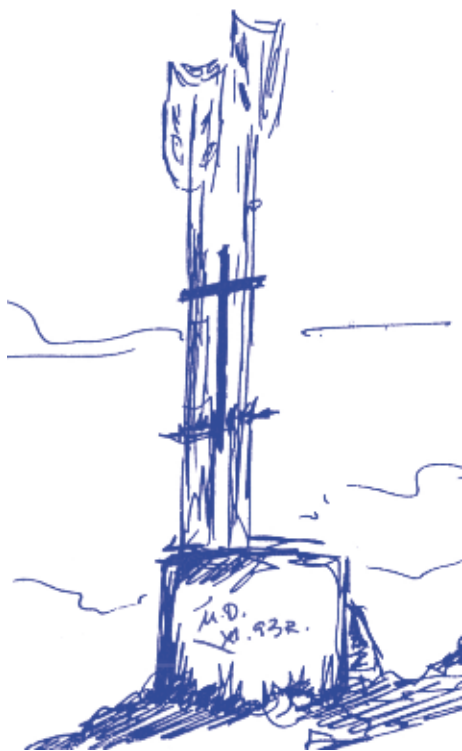
kościół św. Jadwigi Królowej
13:00 - Msza św.
wraz z inauguracją
dekanalnych centrów
Świątowych
Dni Młodzieży

HSW Łuczniczka
16:00 - Rozgrywki
turniejowe

18:00 - Koncert
zespołu

Raz Dwa Trzy
Wstęp wolny
WSPERAJĄ NAS:
KLUBOWOŚĆ
KULI

ORGANIZATOR:
www.wiatrak.org.pl



FLORIAN RAKOWSKI

Mój Tata - Florian Rakowski - urodził się 27. kwietnia 1906 r. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Czarnkowie w r. 1926 albo 1927.

Pierwszą pracę nauczycielską podjął w Solcu Kujawskim, drugą na 3 lata w Niemczu pod Bydgoszczą, po czym ponownie od 1933 r. w Solcu Kujawskim – gdzie uczył aż do wybuchu II wojny światowej.



Fragment nowych tablic - marmurowych (w miejsce poprzednich blaszanych) - zamontowanych na pomniku w Dolinie Śmierci w bieżącym roku

W Niemczu tata uczył wszystkich przedmiotów gdyż tam była mała szkoła, a w Solcu Kujawskim przede wszystkim muzyki i rysunku.

Z dniem 10. stycznia 1939 r. Tata uzyskał też od Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ks. kard. Augusta Hlonda szczególne uprawnienia do nauczania religii w szkołach powszechnych.

W Solcu Kujawskim, poza nauczaniem w szkole, Tata prowadził też chór „Cecylia”, który uświetniał wszystkie uroczystości patriotyczne i religijne. Ponadto w domu prowadził nauczanie gry na pianinie i na skrzypcach. Miał wielu uczniów - młodszych i starszych.

Nie pamiętam wiele, ale z dzieciństwa pamiętam nasze przestronne mieszkanie, w którym na podłogach i meblach pełno było nut powielanych przez Tatę (dziś się kseruje, a wtedy jakoś się powielало innym sprzętem, pamiętam zapach okowy na ar-

kuszach nutowych). To były nuty dla chóru i dla uczniów.

Tata mój był pięknoduchem - kochał muzykę, śpiew, był świetnym szachistą, hodo-wał kaktusy i lubił dobrą kawę – wszystkie te cechy odziedziczyłam chyba po Tacie.

Muzyka zawsze była obecna w naszym domu, nawet w mrocznych latach okupacji. Starsza siostra Krystyna – jeszcze naucza-na przez Tatę, wspaniale gra na pianinie, ma niespotykany talent aranżacji muzycznej, młodszy brat Jerzy ukończył Akademię Mu-zyczną w Warszawie w klasie prof. Zbignie-wa Drzewieckiego (brat już nie żyje).

We wrześniu 1939 r. gdy wybuchła wojna Tata uspakajał nas, że może Niemcy nie zro-bią mu krzywdy, bo przecież uczył również miejscowe dzieci niemieckie, nikomu nie od-mawiał swego talentu.

Niepotrzebnie się łudził. 16. października 1939 r. policja niemiecka w Solcu Kujawskim aresztowała nauczycieli soleckich. Życzliwi ludzie poinformowali Mamę, że nazajutrz rano pociągami mają być przewiezieni do Bydgoszczy. Więc 17. października wcze-śnie rano mama z naszą trójką dzieciaków oczekiwała na dworcu. Udało się pożegnać Tatę, który jeszcze oddał mamie obrączkę ślubną ze słowami - *Może będzie ci potrzeb-na na chleb*. I tak też się stało w okresie wielkiej biedy wojennej.

Tata był więziony z innymi nauczycielami w Koszarach 16 PAL-u przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy. Pewna Niemka, dobra znajo-ma Taty, starała się w Gestapo o zwolnienie go z internowania. Potem relacjonowała Ma-mie, że na stwierdzenie, że chodzi o więźnia z bloku V-go usłyszała: - *No, das sind die richtigen Banditen* („No, to są ci prawdziwi bandyci”).

W czasie okupacji wiele razy wzywano Mamę aby przyjęła i podpisała tzw. Grupę –(obywatelstwo niemieckie), bo przecież ma wybitnie zdolne dzieci, a Niemcy mogą zapewnić im należną edukację, nie mówiąc już o lepszym odżywieniu itp. Mama zawsze odpowiadała: - *Jak oddacie mi męża – to po-rozmawiamy*.

Nie oddali. I tak trwała ta okupacyjna bie-da, a po wojnie doświadał brak jakiegokolwiek satysfakcji za doznane krzywdy.

Po wyzwoleniu - w 1945 r. tylu ludzi wr-a-cało ze Wschodu i Zachodu: z obozów, repa-triacji itd. Czekaliśmy na Tatę. Przez długie tygodnie u nas na piecu zawsze stał garnek z obiadem – *A może dziś wróci?*

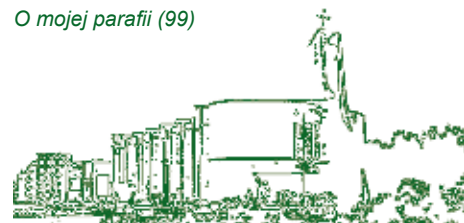
Podczas ekshumacji pomordowanych z Doliny Śmierci w 1947 r. Mama jeździła, wracała zbolata, nie udało się zidentyfiko-wać zwłok Taty.

Barbara Rakowska-Mila

Od redakcji:

Serdecznie dziękujemy pani mecenas Barbarze Ra-kowskiej-Mila za nadesłane wzruszające wspomnienie o jej Tacie.

Przy okazji zachęcamy inne osoby o kontakt z re-dakcją, w przypadku, gdy znają z opowiadań, czy po-siadają pamiętki i inne świadectwa o osobach zamor-dowanych w Dolinie Śmierci. Wypełnią wtedy wołanie papieża Jana Pawła II (dziś już Świętego Jana Pawła II) na Błoniach w Bydgoszczy: (...) *I dlatego za szcze-gólną powinność naszego pokolenia w Kościele uwa-żam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba go zbadać, trzeba go stwierdzić, trzeba go spi-sać.* (...)



AKTYWNOŚĆ LAIKATU (I)

Bliskość jubileuszu XXV lecia parafii przy-padającego w 7. października 2008 roku, oraz wiadomość o ogłoszeniu naszej świątyni sanktuarium mobilizował wielu parafian. W tych przygotowaniach potrzebne było wszyst-ko, zarówno prace fizyczne jak i modlitwa.

Toteż na kilkakrotnych spotkaniach Sejmiku Parafialnego, prócz zwykłych obowiązków wynikających w roku kościelnego były wyty-czane dodatkowe zadania. Trzeba przyznać, że każda wspólnota wykonywała wszystko bardzo solidnie. Również widoczne było in-tegrowanie się wspólnot w tych działaniach. Ta integracja spowodowała włączanie się w wielu przypadkach parafian nie zrzeszonych we wspólnotach.

Najbardziej pewnie widoczna była pomoc w naszej akcji „Kilogram dla potrzebujących”. Apel o pomoc w dostarczeniu darów do punktu zbiorczego przeszedł najśmielsze oczekiwania. Darczyńców nieraz było więcej, niż potrzebujących.

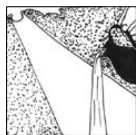
Wiele wkładu pracy świeccy wnieśli w porządkowanie kościoła, terenu, domu kate-chetycznego i obejścia obiektów parafialnych, oraz stacji Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku. Wymienić też trzeba takie sprawy, jak udział w: Misterium Męki Pańskiej, nabożeń-stwach majowych, na które przybywało pod figurę Matki Boskiej nawet ponad 300 osób. Formą dziękczynienia za XXV lat parafii były starannie przygotowywane oprawy liturgiczne parafialnych celebracji. Warto wspomnieć, że wspólnoty przygotowały choćby: nocną adorację Grobu Pańskiego, czynny udział w procesji Bożego Ciała, czy dziękczynnej No-wennie ku czci Królowej Męczenników przed ogłoszeniem sanktuarium.

Działanie wspólnot świeckich to nie tylko praca fizyczna. Grupy angażowały się i w inne sprawy. Czczyciele Matki Boskiej Fatimskiej wspólnie z ks. Proboszczem od 13 maja do 13 października animowali i uczestniczyli wraz z parafianami w nabożeństwach fatimskich z Różańcem. Zakończono je w październiku modlitwą przed tak zwaną „bramą” do Doliny Śmierci.

Bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha przygotowywali się poprzez rekolekcje. Pierwsza grupa uczestniczyła w rekolekcjach w Rościennie, gdzie rekolekcyjnymi byli: krajowy duszpasterz Towarzystwa ks. Tomasz Głuszak, oraz dyrektor archidiecezjalnego domu rekolekcyjnego ks. Tomasz Trzaskawka, a druga grupa przeżywała je w domu reko-lekcyjnym na Piaskach w Bydgoszczy. Wielu z naszych Braci - nowicjuszy przyjęło z rąk ks. Tomasza Głuszaka płaszcze. W kwietniu płaszcze pobłogosławił i symbolicznie nałożył ks. prymas kardynał Józef Glemp. Każdego 23 dnia miesiąca były modlitwy braci z prośbą o łaski dla sanktuarium. (dokończenie odcinka w najbliższym wydaniu)

KfAd

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

12 lipca 2014

Jakub Jan Tabor
ur. 2.04.2014

13 lipca 2014

Franciszek Nowicki
ur. 19.05.2014

Antonina Wasilewska
ur. 10.04.2014

Michał Wojciech Sigurski
ur. 17.05.2014

Sebastian Hubert Kaftaniak
ur. 30.11.2013

Adam Miętkiewicz
ur. 28.02.2014

Wiktoria Maciuba
ur. 21.05.2014

Brunon Maśliński
ur. 10.02.2014

26 lipca 2014

Alan Michał Kurz
ur. 12.05.2014

27 lipca 2014

Stanisław Piaskowski
ur. 17.04.2014

Marcelina Szymańska
ur. 8.03.2014

Aleksander Czajkowski
ur. 1.04.2014

10 sierpnia 2014

Anna Kaczmarek
ur. 7.01.2014

Cyprian Przybył
ur. 29.06.2014

Jakub Rosiński
ur. 4.04.2014

Karolina Hanna Kierzek
ur. 29.04.2014

Paweł Lech Grudka
ur. 29.05.2014

Borys Kołacki
ur. 11.04.2014

Michał Andrzej Karpiński
ur. 8.01.2014

Maksymilian Adam Babiuch
ur. 14.12.2013

Miłosz Wasielewski
ur. 7.04.2014

15 sierpnia 2014

Jan Wiktorowicz
ur. 7.06.2014

16 sierpnia 2014

Kalina Janina Jabłońska
ur. 18.05.2014

24 sierpnia 2014

Dawid Szczepny
ur. 1.07.2014

Adam Max Gładki
ur. 26.04.2014

Kacper Jankowski
ur. 26.04.2014

Michał Renigard Tabaczyński
ur. 7.04.2014

Anna Żbikowska
ur. 19.06.2014

Julia Mądraszewska
ur. 25.08.2013

Amelia Mądraszewska
ur. 25.08.2013

Maja Gruszka
ur. 22.05.2014
Zuzanna Konwińska
ur. 21.05.2014



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

5 lipca 2014

Tadeusz Michał Dołkowski
Agata Anna Urbańska

Paweł Jan Kowalski
Ewa Przybyła

Rafał Paweł Majewski
Anna Miśkiewicz

19 lipca 2014

Łukasz Marcel Pribbenow
Aleksandra Karolina Pastuszka

25 lipca 2014

Przemysław Paweł Kawczyński
Hanna Katarzyna Wajs

Krzysztof Erdman
Iwona Hildebrandt Huet

2 sierpnia 2014

Michał Olejnik
Justyna Maria Krygier

Andrzej Makowski
Wioleta Róża Podolska

Marek Sobociński
Kinga Gliniecka

8 sierpnia 2014

Jacek Zgiep
Joanna Maria Maliszewska

Marcin Palecki
Agata Gronowska

Mateusz Wieczorek
Izabela Mirowska

9 sierpnia 2014

Marcin Jarosław Błaszowski
Anna Aneta Szczukowska

Łukasz Kotlewski
Jagoda Maria Nastachowska

15 sierpnia 2014

Marcin Jan Mikołajczak
Aleksandra Gapińska

16 sierpnia 2014

Stanisław Fugiel
Dominika Anna Skrok-Wolska

Paweł Stępnik
Marlena Anna Borkowska

23 sierpnia 2014

Zbigniew Barut
Natalia Maria Stobińska

Dariusz Michał Sochalski
Joanna Julia Kiepińska

Michał Rafał Maj
Małgorzata Uzarska

Michał Marek Kowalski
Joanna Siatka

28 sierpnia 2014

Janusz Sebastian Kościukiewicz
Barbara Janiszewska

30 sierpnia 2014

Michał Maciej Majewski
Agnieszka Witkowska

Łukasz Aniszkiewicz
Izabela Anna Antczak



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Jadwiga Pobiedzińska
ur. 27.04.1950 zm. 1.07.2014

Kazimiera Lewandowska
ur. 15.09.1942 zm. 1.07.2014

Halina Płotka
ur. 7.10.1951 zm. 2.07.2014

Danuta Bazyk
ur. 22.03.1926 zm. 11.07.2014

Lidia Król
ur. 8.01.1948 zm. 17.07.2014

Elżbieta Piórkowska
ur. 11.10.1956 zm. 18.07.2014

Lucyna Krzyżaniak
ur. 30.06.1944 zm. 22.07.2014

Stanisław Rymaszewski
ur. 14.04.1953 zm. 25.07.2014

Romuald Westfalewski
ur. 5.02.1931 zm. 29.07.2014

Genowefa Biedroń
ur. 3.01.1932 zm. 31.07.2014

Jerzy Głowski
ur. 12.04.1942 zm. 2.08.2014

Danuta Paprocka
ur. 4.08.1953 zm. 2.08.2014

Włodzimierz Kobus
ur. 26.12.1953 zm. 6.08.2014

Andrzej Przybylski
ur. 23.11.1950 zm. 7.08.2014

Stefania Filipowska
ur. 19.05.1926 zm. 14.08.2014

Józef Zych
ur. 9.01.1926 zm. 14.08.2014

Krzysztof Wengler
ur. 4.08.1948 zm. 17.08.2014

Antoni Spadziński
ur. 4.02.1940 zm. 22.08.2014

1 września 2014

z ksiąg parafialnych spisał Krzysztof D.

HALINA

2 lipca 2014 r. zmarła śp. Halina Płotka. Pochowana została 5. lipca br. na cmentarzu przy ul. Juliusza Kossaka w Bydgoszczy.

Przez wiele lat służyła parafii w sposób dyskretny, ale skuteczny. Z zaangażowaniem i ze znanym poczuciem humoru brała udział w różnych celebracjach, zabawach, pielgrzymkach i wyjazdach. Pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Fred

WALDEMAR

6 lipca 2014 r. odszedł do Pana śp. Waldemar Borowski, członek parafialnego chóru „Fordonia”.

Śpiewał, był razem z nami od 1994 r., choć z przerwami (choroba i inne losowe sprawy) prawie przez 11 lat. Ostatnie 3 lata bardzo ciężko chorował i nie brał udziału w życiu Chóru.

11 lipca br. pożegnaliśmy Waldemara uczestnicząc we Mszy św. w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Starym Fordonie.

Pochowany został na cmentarzu przy ul. Wiślanej, gdzie chór żegnał Go ze swoim sztandarem oraz pozdrowieniem: „Śpiewajmy Panu”.

Przyjaciele z „Fordonii”

Wszystkim zmarłym - Wieczny odpoczynek racz dać Panie

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW. sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **28 września, 12 i 26 października oraz 9 i 23 listopada 2014 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub w kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.



CENTRUM TRZECIEGO WIEKU

im. Sue Ryder
ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz
Zgłoszenia:
tel. 784 699 597,
lub 52 515 40 40 wew. 6,
centrum@sueryder.org.pl

Stowarzyszenie
im. Sue Ryder
KRS: 0000065481

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkml.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

20.07 - przypadało wspomnienie św. Krzysztofa i nastąpiło poświęcenie pojazdów po każdej Mszy św. Była zbiórka ofiar na MIVA Polska.

21-31.07 pielgrzymowała XIX raz do Częstochowy Pielgrzymka Promienista, której przewodnikiem był ks. Marek Januchowski. * Tego dnia wyruszyła też z Katedry w Bydgoszczy do Częstochowy studencka Grupa Przejrzysta z Diecezjalną Pielgrzymką Pieszą.

Od 21-27.07 przypadał czas Dekanalnej Pielgrzymki po parafiach Fordonu. Początek w Parafii św. Mateusza (22. lipca pielgrzymi przyszli do nas, a następnego dnia udali się do parafii pw. św. Marka Ewangelisty).

1.08 - gościliśmy pieszych pielgrzymów z Gdańska.

13.08 - odprawiono kolejne w tym roku nabożeństwo fatimskie z różańcem i procesją dookoła kościoła. Tym razem w modlitwie różańcowej prosił Maryję o trzeźwość w naszych domach i rodzinach.

15.08 - w uroczystość Wniebowzięcia NMP - jedno z najstarszych świąt maryjnych, msze św. w naszym Sanktuarium sprawowano jak w niedzielę. Po każdej mszy św. święcono wianki z ziół i kwiatów, a także owoce i plony z łąk. * 15 sierpnia to także Dzień Wojska Polskiego i wspomnienie „Cudu nad Wisłą” z 1920 roku. Podczas sumy odprawiono okolicznościowe modlitwy w intencji polskich żołnierzy. W ten dzień też tradycyjnie pamięć sięgamy do naszej historii. Polecaliśmy Królowej Polski losy naszego Narodu. * Zbierano ofiary dla Caritas Polska z przeznaczeniem na pomoc rodzinom dotkniętym trąbami powietrznymi i powodziami w Polsce. W wielu miejscowościach diecezji krakowskiej zniszczenia i dramaty ludzkie były i są bardzo wielkie.

26.08 - po wieczornej Mszy odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego poświęcone ważnym sprawom związanym z odpustem sanktuarijnym.

2.09 - o 19.00 odbyło się na plebanii spotkanie katechetów uczących w szkołach działających na terenie naszej parafii.

6.09 - zorganizowano wyjazd do Torunia na święto dziękczynienia za Radio Maryja z bardzo bogatym programem dla dorosłych i dzieci.

7.09 - podczas Mszy św. o 8.30, 10.00, 11.30 i 13.00 Słowo Boże głosił ks. dr Przemysław Kwiatkowski – misjonarz, który rok temu prowadził Misję św. przed XXX rocznicą powstania parafii * Podczas Mszy św. o 11.30 nastąpiło poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych dzieci z klas pierwszych, a po mszy św. odbyło się spotkanie rodziców dzieci klas drugich z kapłanami prowadzącymi przygotowanie do I Komunii św.

13.09 - o 18.30 Mszę świętą z procesją fatimską wokół sanktuarium celebrował ksiądz Grzegorz Roman – proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Bydgoszczy (więcej na str. 10).

14.09 - o 16.30 odprawiona została IV Bydgoska Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci organizowana przez katolickie stowarzyszenia, organizacje i wspólnoty diecezji bydgoskiej. Modlitwę przygotowali bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha. * O 18.30 Mszę św. połączoną z adoracją Krzyża Świętego - celebrował ks. Jarosław Antkowiak – proboszcz parafii pw. Wojciecha w Bydgoszczy.

15.09 - na uroczystości Odpustu Kalwaryjskiego i ogłoszenia Bulli Papieskiej podnoszącej nasze Sanktuarium do godności Bazyliki przybył Prymas Polski ks. abp Wojciech Polak, Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej bp Jan Tyrawa i ks. infułat Stanisław Grunt z Pelpliny oraz: wielu kapłanów, kleryków, parafian, diecezjan i zaproszonych gości. Nasza świątynia stała się 132 kościołem w Polsce noszącym godność bazyliki mniejszej. Ks. Prymas przewodniczył modlitwom w nowym ornatie ozdobionym wizerunkiem Królowej Męczenników. Ornat wykonały siostry zakonne z Ostrowa Wielkopolskiego. (patrz str. od 7 do 12).

Od 1.10 - rozpocznie się tradycyjna, październikowa modlitwa różańcowa dla dzieci i dorosłych. Szczegóły w komunikatach duszpasterskich.

4.10 - o 13.00 będzie celebrowana uroczysta Msza św. w intencji małżeństw obchodzących w tym roku pierwszą, 5, 10, 15, 25 i kolejne okrągłe rocznice zawarcia związku małżeńskiego. Małżeństwa, które pragną uczestniczyć w tej uroczystości, proszone są o zgłaszanie się do kapłanów po mszach św. w zakrystii albo w kancelarii parafialnej. * O 18.00 w Filharmonii Pomorskiej odbędzie się koncert charytatywny „Głosy dla Hospicjum”. (patrz str. 20).

7.10 - przypada XXXI odpust parafialny. Główne celebracje o 18.30.

12.10 - odbędzie się XIV Dzień Papieski i III Karoliada. Początek o 16.00 w hali „Łuczniczka”. Wstęp wolny.

23-24.10 - odbędzie się VI Diecezjalna Pielgrzymka do Częstochowy, którą poprowadzi ks. Wojciech.

Inne informacje podawane są na bieżąco w ogłoszeniach duszpasterskich

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1A] Miał je w oku Onufry Zagłoba [1H] Czasem bywa bardzo bolesna [3A] Licha szkapina [3J] Kompletnie fiasco z muru [5A] Towarzyszka ogiera [5G] Gdy z powieści to Cosel [7A] Dasz mu prąd, to i stal podniesie [9A] Muzeum pod chmurką [9J] Element budowlany oddzielający kondygnacje budynku [11A] Dobry środek lokomocji w dżungli [11G] Ciepłe obuwie z wotoku [13A] Przełożony ojców i braci [13H] Biblijne miasto występuje w parze z Gomorą.

PIONOWO: [A1] Pościel niemowlaka [A9] Placówka handlowa [B5] Inna jego nazwa to kozodój [C1] Niegniotliwa tkanina z Torunia [C9] Indianin z Ameryki Północnej [D5] Niejeden świeci się na bluzce [E1] Kto nim wojuje, od niego ginie [E9] Wysuszona trawa [F6] Jezioro na granicy USA i Kanady [G2] Wyuczony zawód [G9] Rzeka białych nocy [H5] Okala obraz [J1] Na brzuchu kangura [J9] Przewrót w powietrzu [K5] Wierzący na pokaz, praktykujący po swojemu [L1] Podejrzanemu potrzebne niezbite [L9] Okrągłe skrzyżowanie [M5] Miejsce wiecznej chwały [N1] Tango Marka Grechuty [9] Zakładka w spódnicy.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(K5, L1, N7, B11, L2, F8, A3, K3, H7) (H7, B1, L7, J13, L9, M6) (E1, H11, J1, F9, J3) (L12, C7, D8) (F7, C1, K7, E2, M5, H8, D13) (M13, C5, B13, E7, „Y” L9, K3, E1)]. Litera „Y” wstawiona na swoim miejscu.

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 12. PAŹDZIERNIKA 2014 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **TOTUS TUUS POSTAW SWE ŻYCIE NA MARYJĘ**. Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Sprada** zam. w Osie. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- | | | |
|----------------|-------------------------|--------------------|
| • 52 323-48-33 | ks. proboszcz Jan | Andrzejczak |
| • 52 323-48-45 | ks. wikariusz Krzysztof | Buchholz |
| • 52 323-48-44 | ks. wikariusz Piotr | Wachowski |
| • 52 323-48-42 | ks. wikariusz Tomasz | Budnik |
| • 52 323-48-46 | ks. wikariusz Wojciech | Retman |

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 25. września 2014 r. Następane wydanie „Na Oścież” planowane jest w październiku 2014 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium: ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkml.pl * www.naoscie.pl
* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

KSIĘGI GOLGOTY (VIII)



Na Kalwarii Bydgoskiej - Golgotcie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy VII Stację. W tym odcinku przedstawiamy VIII Stację.



STACJA VIII

PAN JEZUS

POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Otwarta księga nosi napis:

Jezu, przebac matkom które nie chciały urodzić swoich dzieci.

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Kobiety wyszły na ulicę i płakały. Niewiele mogąc, ofiarowały Zbawcy współczucie i łzy. On skierował do płaczących niewiast słowa: „Nie płaczcie nade mną, lecz nad sobą i nad waszymi dziećmi”. Jaki to cud wielkoduszności Jezusa! I chociaż wszystko w Nim drży z bólu – spokojnie i mężnie rozmawia z niewiastami. Spełnia swe posłannictwo, poucza i naprowadza na właściwą drogę. Wobec kobiet we łzach Jezus zapomina o sobie, nie zajmuje się swoim cierpieniem, ale przyszłością kobiet i ich dzieci.

Panie Jezu, słowa przestrogi, które usłyszały niewiasty jerozolimskie bierzemy dzisiaj do siebie. Bo jakże nie płakać nad dziećmi naszymi, gdy wokół bezmiar bezprawia i grzechów przeciw życiu i godności ludzkiej, gdy szaleje: zabicie poczętych dzieci, wyrzekanie się rodzicielstwa, manipulacja „in vitro”, ideologia „gender”. Prosimy Cię, Panie Jezu, o mądrych nauczycieli, gotowych do przekazywania młodemu pokoleniu wartości i kształtowania ich sumień. Pomnij Panie na pomordowanych w Dolinie Śmierci 120 wspaniałych nauczycieli z Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Fred

rozważanie **Barbara Rakowska-Miła**,
fot. **Mieczysław Pawłowski**



Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

CHELATACJA

nowa metoda leczenia zmian miażdżycowych
NZO „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz,
tel. 604 450 000

www.bydgoszcz.chelatacja.com

Plus | 102,6 FM
radio

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

„Po co Kościół nadaje świątyniom tytuły: sanktuarium, bazylika - większa, mniejsza?”

Artur

„W historii kościoła bazylikami uznawano takie kościoły, które podnoszono do tej godności na podstawie dokumentu władzy kościelnej lub zatwierdzonego zwyczaju. Istnieje podział na bazyliki większe i mniejsze.

Do tych pierwszych zalicza się jedynie tylko kilka kościołów Rzymu:

- Bazylikę Najświętszego Zbawiciela na Lateranie,
 - Bazylikę św. Piotra na Watykanie,
 - Bazylikę św. Pawła za Murami,
 - Bazylikę Matki Bożej Większej
 - Bazylikę św. Wawrzyńca za murami.
- Jedynym wyjątkiem jest Bazylika w Asyżu.

Aby kościół uzyskał tytuł Bazyliki Mniejszej muszą być spełnione określone warunki. Świątynia musi być odpowiednio wielka, odznaczająca się artystycznym i odpowiadająca przepisom liturgicznym; (ołtarz, tron celebrans, tabernakulum,) ma być konsekrowana, a dla diecezji powinna być wzorem w celebrowaniu Świętej Liturgii, przepowiadania Słowa Bożego, słuchania

spowiedzi i sprawowania sakramentów Kościoła; ma zajmować w diecezji szczególną pozycję np. z racji łaskami słynącego obrazu, relikwii, czy też bezpośrednio związana z historią diecezji.

Na kościele, który otrzymał godność bazyliki spoczywają określone przez prawo obowiązki.

Przy bazylice ma być ze szczególną dbałością praktykowane religijne wychowanie (formacja) wiernych. Dlatego powinno się organizować różnego rodzaju kursy, spotkania, katechezy ...

W nauczaniu wiernych winno się zwracać szczególną uwagę na rozpowszechnianie treści nowych dokumentów papieskich.

W bazylice ma się uroczystej obchodzić święto katedry św. Piotra (22.02), uroczystość św. Piotra i Pawła (29.06) oraz rocznicę wyboru papieża.

Jeśli wymaga tego dobro wiernych należy w bazylice odprawiać Mszę św. w języku łacińskim z zastosowaniem śpiewu gregoriańskiego lub polifonii religijnej.

Na frontonie bazyliki powinny być umieszczone odznaki papieskie lub Stolicy Apostolskiej.

Kościółowi uznanemu jako bazylika przysługują również pewne przywileje. Są one

następujące:

Możliwość uzyskania odpustu zupełnego za nawiedzenie bazyliki w następujące dni:

- gdy przypada tytuł kościoła,
- uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła (29. czerwca),
- w dowolnie określonym dniu roku,
- inne dni wyznaczone przez ordynariusza miejscowej diecezji (patrz str. 9).

Wolno odmawiać Wyznanie Wiary we Mszach św. z udziałem większej liczby wiernych.

Można używać odznaki papieskiej (skrzyżowane klucze) na chorągwiach, szatach liturgicznych i pieczęci. Rektor kościoła może używać tytułu rektora bazyliki wraz z przypisanym mu strojem.

Sanktuarium nazywamy miejsce kultu związanego z faktem nadprzyrodzonym, relikwiami lub cudownym wizerunkiem. Do tego miejsca przyjeżdżają wierni, aby modlić się, prosić o łaski, przebaczenie, czy też dziękować.

Sanktuariami mogą być miejsca naturalne (lasy, grotty) lub kościoły czy kaplice celowo wzniesione na pamiątkę objawienia lub też w celu oddawania czci relikwii lub wizerunkom”. #



23.07.2014 - Międzyparafialna Piesza Pielgrzymka Fordońska wyruszyła na kolejny etap do parafii pw. św. Marka Ewangelisty



15.09.2014 - Modlitwą przy grobie śp. ks. proboszcza Zygmunta Trybowskiego rozpoczęto odpust kalwaryjski



15.09.2014 - głównymi celebransami uroczystości nadania godności Bazyliki Mniejszej byli: Prymas Polski - ks. abp Wojciech Polak, Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej - ks. bp Jan Tyrawa i ks. infułat Stanisław Grunt z Pelplina



15.09.2014 - kapłani, seminarzyści, parafianie, diecezjanie, sympatycy i goście przybyli licznie na uroczystości nadania naszej świątyni godności Bazyliki Mniejszej i doroczny odpust sanktuarijny Kalwarii Bydgoskiej



2014 - w czasie wakacji zamontowano nowe tablice na pomniku w Dolinie Śmierci



15.09.2014 - nadanie godności Bazyliki było pierwszą okazją do spotkania z nowym Prymasem Polski

KONCERT CHARYTATYWNY
 GŁOSY DLA HOSPICIUM

ANNA SZALAŁAP
 BEATA RYBOTYCKA
 JACEK WÓJCICKI
 z zespołem

4 października
 Filharmonia Pomorska
 godz. 18.00

BILETY 50zł: wspaniały koncert "MŁ", ul. Gdańska 13/7 (sklepik w głębi podwórka), ul. Chłopska 10-11 ul. Dworkowa 13, ul. Dworkowa 13, ul. Dworkowa 13, ul. Dworkowa 13

Organizatorzy:

Wspierają:

Biletów nie sprzedawano w dniach poprzedzających koncert. Biletów nie sprzedawano w dniach poprzedzających koncert. Biletów nie sprzedawano w dniach poprzedzających koncert.